

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 219.

BYDGOSZCZ, środa dnia 23 września 1931 r.

Rok XXV.

Pożoga na Dalekim Wschodzie

Huk dział japońskich pod Mukdenem zaktualizował zagadnienia, związane z losem jabłka niezgody, jakim od początku XX wieku jest na Dalekim Wschodzie Mandżurja.

Mandżurja dzieli się na trzy prowincje: Hei-lung-kiang, Kirin i Szeng-king. Na obszarze 939 tysięcy kilometrów kwadratowych zamieszkują Mandżurowie, potomkowie plemion tunguskich, obecnie zupełnie zchinezowani, Chińczycy emigranci, tworzący w miastach proletariat i Japończycy, organizatorzy i eksploatory kraju.

Z północy przenikają wpływy rosyjskie. W imię „wybijania okna na świat“, (tak określał swe dążenia do Bałtyku Piotr Wielki) Rosja starała się wyjść na Ocean Spokojny i niezadowolona z zamierzającego zimę Władywostoku zbudowała w końcu zeszłego stulecia słynny z oblężenia w 1904 r. Port Artura nad morzem Żółtym. Rosyjska okupacja Mandżurji w 1900 r. była zasadniczym powodem wojny z Japonją.

Pokój w Portsmouth, na mocy którego Japonja otrzymała Koreę i półwysep Kwantung podzielił Mandżurję na sfery interesów rosyjskich, japońskich i chińskich. Rosja i Japonja zadowolili się prawami suwerenności na liniach kolejowych. Pierwsza otrzymała takie prawa nad koleją północnomandżurską, druga nad południową, nazywaną oficjalnie „South Manchurian Railway“. Chinom pozostało nominalne zwierzchnictwo nad krajem, jednak część stolicy kraju Mukden została przydzielona Japończykom jako eksterytorjalna koncesja.

Obecnie, gdy Chiny budzą się do życia i coraz bardziej są przeniknięte duchem nacjonalizmu (rząd nankijski otrzymał miano rządu chińskich faszystów) Mandżurja stała się terenem ich usiłowań, zmierzających do wyzwolenia się od upokarzającej obcej opieki. W grudniu upłynęła dwa lata od chwili, gdy koleją wschodnio-chińska (północnomandżurska) stała się powodem do wszczęcia kroków wojennych ze strony Sowieków. Rosyjskie pociski „wytłumaczyły“ Chińczykom niewczesność ich usiłowań wyzwolenia.

Chiński marszałek Tschang-tso-ling długi czas był powolnym narzędziem w rękach Japończyków. Jego gwałtowną śmierć przypisują między innymi temu faktowi, że chciał się od nieproszonej opieki uwolnić. Syn jego i następca marszałek Tschangsiuliang prowadził politykę przeciwstawiania się wpływow japońskiemu w imię idei rządu Nankińskiego: Chiny dla Chińczyków. Warto również zaznaczyć, że Mandżurja jako kolebka dynastji, która panowała nad Chinami od 1644 do 1912 r. jest dla Chin czemś więcej niż terenem kolonizacyjnym, bogatym w złoża węgla, żelaza i złota. Dołączając się w tym wypadku sentymenty byłych niewolników Mandżurów, którzy swym władcem narzucili kulturę i język.

Co spowodowało świeży zatarg pod Mukdenem — o tem zapewne nieprędko się dowiemy. Japończycy zwalają winę na Chińczyków, Chińczycy na Japończyków. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Tschangsiuliang z właściwą swej rasie chytrnością próbował „wymanewrować“ Japończyków przy pomocy rozlicznych ukłuc nawet dość bolesnych dla dumnego państwa Wschodzącego Słońca, jak zniknięcie (raczej zamordowania) kapitana sztabu generalnego Segamury. Podobnie działo się również ze sprawami kolei wschodnio-chińskiej.

Japończycy, ci Prusacy Wschodu, odpowiadali brutalnie ogniem działowym, aby wybić Chińczykom wszelkie marzenia o odzyskaniu niepodzielnego władztwa nad Mandżurją.

Japończycy, którzy wpakowali parę miliardów jen w eksploatację i kolonizację Mandżurji bez wojny nie zrezygnują z tego złotego jabłka w dosłownym i przenośnym znaczeniu tego słowa. Chiny są zbyt słabe i wyposażone w oddziały raczej lichy zbrojnych bandytów, niż wojsk regularnych, aby mogły stawić opór. Wojna japońsko-chińska na większą skalę jest nie do pomyślenia. Zatarg utonie częściowo w aktach Ligi Narodów, do której obydwa państwa należą, a częściowo zostanie wyrównany w bezpośrednim porozumieniu się chińskiego gubernatora kraju i okupacyjnych wojsk japońskich przy pomocy

znakomitego pośrednika na wschodzie, jakim jest paczka banknotów.

Inaczej przedstawia się sprawa z punktu widzenia Rosji i Stanów Zjednoczonych. Pierwsza zaangażowana obecnie w zwalczaniu faszystowskiego rządu nankińskiego przedsięwzięcia, czy później stanie oko w oko z Japonją. Tylko słabość Sowieków może być przyczyną, że nie dożyliśmy powtórzenia roku 1904. Nim Chiny będą mogły na własną rękę uwolnić się choćby od jednego ze swych zaborczych sąsiadów; łatwiej im by było (gdą się wewnętrznie wzmocnie) podszycować ich wzajem na siebie. Tymczasem, będąc rozdarte rewolucją, same są popychane przez jednych przeciw drugim. Trudno nawet sobie wyobrazić, aby Sowiety nie wiedziały o obecnym zatargu chińsko-japońskim, tak jak Japonja „nie brała zupełnie udziału“ w

awanturze dokoła kolei wschodnio-chińskiej.

Stany Zjednoczone są zainteresowane tylko pośrednio. Obawiają się stałego wzrostu potęgi japońskiej, która zagraża ich interesom na Oceanie Spokojnym. Większych skutków tych obaw poza interwencją dyplomatyczną obawiać się nie należy. Przesilenie gospodarcze nie jest podatnym okresem czasu do jakichkolwiek awantur w większym stylu.

Wspomnieliśmy już wyżej, że Chiny i Japonja należą do Ligi Narodów. Oba te państwa podpisały również pakt Kelloga. Jak widzimy nie wiele to pomogło. Interesy reguluje się nadal siłą, a Lidze zostawia się możność łagodzenia zatargu wtedy, gdy cele właściwe są już osiągnięte. Genewska gadalnia nic na to nieporadzi, że Mandżurja jest beczką prochu, która każdej chwili może wybuchnąć i wstrząsnąć całym Pacyfikiem i jego pobrzeżami.

St. Równicki.

Położenie międzynarodowe pogmatwało się do niemożliwości.

Laval w Berlinie i Waszyngtonie. — Międzynarodowa konferencja w sprawie złota. Funt szterling spadł w Berlinie. — Król zapalczony zagrożony.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 22. 9. Przybyli tu wczoraj nowy ambasador francuski François-Poncet doręczył dzisiaj o godzinie 11 przed południem swe listy uwierzytelniające prezydentowi Hindenburgowi. Poncetti przypisywać głównie należy nieodwołanie wizyty ministrów francuskich w Berlinie. Jak oficjalnie zapewniają Laval i Briand przybędą do Berlina w sobotę o godzinie 1/8 rano. W Paryżu rozważano ewentualność odroczenia wizyty z uwagi na kryzys angielski. Premier francuski Laval zdecydował się jednak dotrzymać terminu.

Plan zwołania konferencji międzynarodowej w Londynie lub w Paryżu o czem donosiliśmy wczoraj, spotkał się z powszechną aprobatą. Chodzi tylko o to, kiedy konferencja ma się odbyć.

Premier francuski Laval przyjął wczoraj zasadniczo sensacyjne zaproszenie prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera do Waszyngtonu. Zamierza on wizytę amerykańską złożyć przed zebraniem izby deputowanych w dniu 3 listopada. Laval będzie więc musiał ruszyć w podróż z początkiem października, ponieważ potrwa ona co najmniej 3 tygodnia. Wobec tego konferencja między-

narodowa w sprawie uregulowania zagadnienia złota odbyć się będzie mogła dopiero w listopadzie, tem bardziej, że minister finansów Flandin i minister handlu Rollin towarzyszyć będą Lavalowi.

Wobec dotychczasowej powściągliwości prezydenta Hoovera zaproszenie premiera francuskiego ocenia prasa berlińska jako inicjatywę wprost sensacyjną. Krok amerykański podyktowany został niewątpliwie katastrofalnym zaostreniem się sytuacji europejskiej. Zaproszenie właśnie premiera francuskiego tłumaczy fakt podziału większości złota światowego między Ameryką i Francją.

Stosownie do żądania rządu niemieckiego i Banku Rzeszy giełdy niemieckie tak dewizowe jak i papierów wartościowych pozostały wczoraj nieczynne. Kurs walut obcych ustala Bank Rzeszy.

Funt szterlinga zanotowano 19,23 do 19,27 wobec 20,458—20,498 notowanych w ubiegły piątek, aczkolwiek transakcyjnie dokonywano.

Podwoje giełdy berlińskiej pozostaną otwarte. Zebranie wczorajsze wykazało, że po pierwszych odruchach paniki w

nastroju kół giełdowych zaznaczył się pewien optymizm. Uciera się pogląd, że w wyniku wypadku berlińskiego przyspieszone zostanie prawdopodobnie rozstrzygnięcie w sprawie rewizji dotychczasowego podziału złota między banki emisyjne. Szczególnie optymistycznie nastrojeni spekulanci giełdowi, mówią nawet o przełamaniu się kryzysu światowego. W postępowaniu Banku Angielskiego widzą oni początek powszechnej poprawy. W kołach finansowych natomiast wzmocniły się obawy, że kryzys funta angielskiego, pociągnie za sobą ujemne następstwa dla niemieckiego rynku pieniężnego.

Przedewszystkiem oczekuje się nowych wymowień kredytu. Silniejsze jeszcze niebezpieczeństwo jak Niemcom zagraża państwem skandynawskim, silnie uzależnionych od rynku angielskiego. Berlin liczy się zatem z silnym wstrząsem w Szwecji, Norwegii i w Danji. Zagrożenie finansów szwedzkich i szwedzkiego rynku pieniężnego posiada dlatego znaczenie międzynarodowe, ponieważ dotyka ono zarazem Ivara Kreugera, szwedzkiego króla zapalczanego. AR.

Załamanie się funta szterlinga wstrząsnęło całym światem.

Rząd angielski uspakaja opinie. — Opozycja jest przeciwna szerzeniu paniki. Długi zapłaci Anglja w zlocie.

Londyn, 21. 9. (PAT) Pomimo wielkiej wagi postanowień, dotyczących zawieszenia wymienialności banknotów na złoto, w kołach rządowych panuje najzupełniejszy spokój.

Omawiając nadzwyczajne środki, jakich chwytą się rząd angielski, koła oficjalne wyrażają przekonanie, iż rozwój wypadków uległ przyspieszeniu w znacznym stopniu z powodu braku za-

ufania ze strony krajów, posiadających w Londynie depozyta. W mniejszym stopniu wpłynęły na to sensacyjne wiadomości telegraficzne, jakie zagranicą ukazały się w sprawie wrzenia w marynarce.

W kołach rządowych wyrażają nadzieję, iż zdrowy rozsądek oraz patriotyzm narodowy Anglii nie pozwolą na to, by powstał nastrój, zbliżony do pa-

niki. Jednocześnie jednak w kołach rządowych dają do zrozumienia, iż w razie, gdyby to było koniecznym, będą wydane drakońskie zarządzenia, by przeciwstawić się wszelkim aktom antyrządowym i antypatriotycznym ze strony osób, myślących wyłącznie o swych sprawach i interesach egoistycznych. W ten sposób sytuacja zostanie rychło naprawiona. Wywóz kapitałów

przez obywateli angielskich będzie nleгал kontroli przy współpracy banków. Zakup dewiz obcych będzie oficjalnie zwalczany.

Londyn, 21. 9. (PAT) Komentarze prasy wszelkich odcieni w sprawie ostatnich postanowień rządu sprawiają ogólne wrażenie, iż nastąpiło w sytuacji odprężenie. Wyrażają tu nadzieje, że opinia publiczna potrafi ze spokojem oprzeć się czasowym trudnościom.

„Daily Herald“ — organ opozycji — oświadcza, iż mądre zarządzanie rządu dalekiem jest od tego, by mogło stworzyć panikę. Przeciwnie winno przywrócić zaufanie. Pismo zamieszcza oświadczenie L. Georgea, oznaczającego m. i. co następuje: Jeśli naród zachowa solidarność i siłę charakteru, wysiłki nasze uwieńczone będą sukcesem.

Londyn, 21. 9. (PAT) Biuro Reutersa donosi: Rząd zdecydował się zaprzestać z dniem 20 bm. od północy stosowania postanowień ustawy o parytecie złota, nakładającej na bank angielski obowiązek sprzedawania złota po ustalonej cenie. Projekt ustawy upoważniającej bank angielski do wstrzymania wypłacania w złocie przedłożony będzie parlamentowi dziś.

Od połowy lipca wycofano z Londynu 200 milionów funtów szterlingów. Decyzja rządu nie będzie dotyczyć zobowiązań rządu angielskiego lub banku angielskiego, które są płatne w dewizach zagranicznych. Nie będzie przerwy w zwykłych operacjach bankowych w dniu dzisiejszym. Giełda będzie dziś zamknięta w czasie obrad parlamentu nad wspomnianym projektem ustawy.

Francja okazuje współczucie, posiadając w schowkach bankowych 200 milionów.

Paryż, 21. 9. (PAT) Komunikat rządu brytyjskiego wywołał w prasie oraz opinii całej Francji gwałtowny oddźwięk. Wszyscy zdają sobie sprawę z wagi decyzji, powziętej przez rząd angielski celem zapobieżenia niższej funta, (funt już spadł — przyp. red.), która mogłaby wywołać groźne konsekwencje dla całego świata.

Prasa tutejsza, omawiając więzy solidarności, łączące obydwa kraje, twierdzi, że oparte są one jedynie na zapasach funtów, będących w posiadaniu banków francuskich. Prasa obawia się jednak skutków, jakie wywołać może przykład wielkich państw dłużniczych, dopuszczających do zachwiania swej waluty dla licznych krajów, chylących się ku inflacji (czytaj: Niemcy).

Paryż, 21. 9. (PAT) W związku z zarządzeniami finansowymi w Anglii, „Le Matin“ podaje, że rząd francuski rozpatrywał sposoby podjęcia natychmiastowych środków zapobiegawczych, lecz żadna oficjalna decyzja nie zapadła jeszcze do wczoraj wieczora.

Minister finansów Flandin rozpatrywać będzie dziś z ekspertami wytworzoną sytuację. Niektórzy z nich zostali dziś odwołani z Genewy. To samo pismo informuje z innego źródła, że Francja posiada w depozycie zagranicą ponad 200 milionów funtów szterl. Niższa więc funta nie leży w jej interesie.

Niemcy zamierzają podnieść stopę procentową.

Berlin, 21. 9. (PAT) Tutejsze koła finansowe utrzymują, iż w związku z sytuacją, jaka powstała na londyńskim rynku pieniężnym, rząd Rzeszy wydać ma niebawem nowe zarządzenia dewizowe. Należy liczyć się z możliwością podniesienia stopy dyskontowej przez bank Rzeszy.

Złoty funt szterling należy do przeszłości.

Waszyngton, 21. 9. (PAT) Jeden z tutejszych banków wyraził zdanie, że Anglia znajduje się w trudnym położeniu chcąc wykonywać swe zobowiązania zagraniczne, pokrywając je złotem, a regulując jednocześnie swe wewnętrzne interesy finansowe na innej podstawie. Inne banki wyrażają przypuszczenie, że dotychczasowy złoty parytet funta znikł na zawsze z wewnętrznego obrotu Anglii. W niektórych środowiskach oficjalnych uważają, że wypadki, rozgrywane się w Anglii mogłyby wpłynąć na kwestję długów wojennych. Uwaga całego świata zwrócona jest na to, że długi Anglii do Stanów Zjednoczo-

nych oparte były na wypłacalności Anglii.

Co sądzą w Wiedniu?

Wiedeń, 21. 9. (PAT) Zawieszenie wymienności banknotów angielskich na złoto wywołało w Wiedniu nadzwyczajne wrażenie. Minister skarbu Redlich odbył konferencję z wicekanclerzem i referentem ministerstwa skarbu w celu naradzenia się nad zarządzeniami, koniecznymi dla ochrony waluty austriackiej. Konferencja trwała do późnego

wieczora. „Der Morgen“ donosi, że w październiku ma nastąpić w Austrii zniesienie wolnego handlu dewizami.

Wiedeń, 21. 9. (PAT) Minister finansów Redlich oświadczył w czasie rozmowy z dziennikarzami: Stoimy przed wypadkami, których skutków nie można przewidzieć. Szczęściem Austrii jest to, że należy do krajów małych, które nie będą bezpośrednio dotknięte zarządzeniami Londynu. Pomimo tego poczyniono wszelkie przygotowania, aby bronić naszych zapasów złota.

Wiedeń, 21. 9. (PAT) „Sonn- und Montag Zeitung“ pisze, iż zarządzenie angielskie w praktyce znosi walutę złotą. Anglia w ciągu swej historii czyniła to już kilka razy. Możliwym jest i rząd angielski przyczyni się, aby ożywić życie gospodarcze. Należy oczekiwać, iż rząd angielski będzie usiłował przeprowadzić nową stabilizację funta na najniższym poziomie, obniżając w ten sposób realną wartość plac oraz wsparcia dla bezrobotnych.

Oddźwięk krachu angielskiego

w Warszawie.

Prasa endecka chwala prorocтва Dmowskiego. — Socjaliści wybielają towarzyszy angielskich.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) W o wiele większym stopniu aniżeli zbrojny zatarg chińsko-japoński zajmuje warszawskie koła gospodarcze i polityczne krach finansowy Anglii. Pisma stołeczne wszystkich odcieni poświęcają tej sprawie swoje czołowe kolumny, oceniając ją oczywiście pod różnymi kątami widzenia.

Prasa endecka opiera się w swoim sądzie przede wszystkim na opinii Romana Dmowskiego, który przewidywał ten krach w swej książce „Świat powojenny a Polska“. Według Dmowskiego przyczyną załamania się gospodarczego Anglii szukać należy w utracie przez nią rozległych rynków pozaeuropejskich, tj. kurczeniu się ekspansji gospodarczej Anglii. Kryzys gospodarczy, jaki panuje obecnie na całym świecie, przyspieszył ten upadek. Rozumie się, że skutek krachu angielskiego odczują i inne państwa, przedewszystkiem te, które są silnie związane gospodarczo z Wielką

Brytanią, ale również i inne państwa ucierpią pośrednio. Jedno z pism endeckich nie omieszkalo przy tej sposobności zwrócić uwagę na kwestję zaufania u nas. Czini to zaś w następujących słowach:

„Nie ulega wątpliwości, iż nastroj niepewności w różnych krajach wzmoże się i wiele zależeć będzie od układu stosunków wewnętrznych, od stopnia zaufania społeczeństwa do rządu i od równowagi nerwowo-psychologicznej.“

Trudne stanowisko ma oczywiście prasa socjalistyczna, która nie wie jak oczyścić z winy rządu socjalistyczne, które kierowały Anglią przez ostatnie kilka lat. „Robotnik“ stara się to uczynić w ten sposób, że zwała odpowiedzialność na innych. Pisze on mianowicie:

„Faktem jest, że rząd „narodowy“ nie spełnił najważniejszego zadania, do którego został powołany. Mimo zrównoważenia budżetu nie zdołał powstrzy-

mać krachu waluty.“ Organ socjalistów polskich podejrzewa, że „bankierzy amerykańsko-francuscy rozłożyli umyślnie na raty swoją pracę ratowniczą, by oczyścić politykę Anglii od wszelkiej „należności“ socjalistycznej. Anglia przecie jest wciąż jeszcze największym wierzycielem świata i o wypłacalności jej nie może żadnej być wątpliwości. Jeżeli mimo to nastąpił run z zewnątrz na skarb angielski, to był on widomym dziełem finansjery amerykańskiej, prowadzącej od dawna podziemną akcję przeciwko angielskiemu rządowi robotniczemu.“ Pismo kończy swoje uwagi wycieczką w stronę kapitalizmu. Walka konkurencyjna potęg kapitalistycznych w Europie, Ameryce i Azji z Anglią i walka kapitalizmu z klasą robotniczą i rządami robotniczymi wywołuje wstrząśnienia, które dają się wprawdzie dotkliwie we znaki państwu i narodom, a od których zapadnie się w gruzy system kapitalistyczny.

Moskwa wobec wojny japońsko-chińskiej.

Neutralność, wzmocniona koncentracją wojsk na granicy Mandżurji.

Moskwa, 21. 9. Rząd sowiecki śledzi z najwyższym zainteresowaniem rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie. Ambasador japoński w Moskwie, Chiota, zapowiedział swoją wizytę w komisariacie spraw zagranicznych celem poinformowania rządu sowieckiego o akcji wojennej Japonii w Mandżurji. W kołach sowieckich obawiają się, że skutkiem interwencji Japonii w Chinach będzie dalsze wzmocnienie gospodarczych i politycznych wpływów Japonii w Mandżurji. Rząd sowiecki nie zgłosi jednakowoż protestu w Tokio, ponieważ rząd japoński podczas konfliktu zbrojnego pomiędzy Sowiekami i Chinami, kiedy wojska sowieckie wkroczyły do Mandżurji, również nie zgłaszał protestu w Moskwie. Podobno niarodajne czynniki sowieckie dopiero wtedy rozpoczynać akcję dyplomatyczną, jeśli do konfliktu japońsko-chińskiego wchodzi się jakieś trzecie państwo, co by wytworzyło niebezpieczną sytuację.

W niedzielę z polecenia Stalina na Kremlu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie centralnego komitetu partii komunistycznej i politbiura, na którym wspólnie omawiano, jakie należy zająć stanowisko wobec konfliktu. W charakterze sprawozdawcy i rzeczoznawcy wystąpił komisarz ludowy wojny Woroszyłow, który przed dwoma dniami powrócił z Dalekiego Wschodu.

Dowódca wojsk Dalekiego Wschodu Blücher donosi, że sytuacja w Mandżurji jest poważna i interesy sowieckie są zagrożone. Jeżeli wypadki potoczą się dalej i Japonia zechce okupować Mandżurję, Rosja sowiecka musi zdecydować się na zajęcie wyraźnego stanowiska.

Woroszyłow polecił ogłosić pogotowie armji i wzmocnić granicę.

Zastępca komisarza ludowego spr. zagr. Karachan oświadczył, że wypowieda się również za wzmocnieniem granicy i ostrem pogotowiem wojsk Dalekiego Wschodu.

W wyniku konferencji rząd sowiecki złożył oświadczenie, że

pozostaje narazie neutralnym

Z rozporządzenia Rady komisarzy ludowych, na granicy Mandżurji wysłano większe siły wojskowe. W niedzielę

wieczorem wysłano 10 pociągów wojskowych, kawalerji, piechoty i czołgów, oraz około 100 samolotów.

Na granicy sowiecko-mandżurskiej ogłoszono stan wojenny i zarządzone ostre pogotowie.

Japońskie propozycje pokojowe i akcja Chin w Lidze Narodów.

Moskwa, 21. 9. (PAT) Według otrzymanych informacji, rząd japoński miał zawiadomić Czang - Tsu - Ljana, iż akcja wojskowa została zakończona i nadszedł czas dla rozpoczęcia rokowań. Pierwsze spotkanie delegatów obu stron miało się odbyć w niedzielę 20 bm.

Genewa, 21. 9. (PAT) Dziś o godz. 12.30 przedstawiciel Chin złożył na ręce sekretarza generalnego notę, w której żąda wniesienia na Radę sprawy konfliktu japońsko-chińskiego w Mandżurji. Sekretarz generalny zwołał posiedzenie Rady w tej sprawie na jutro.

A tymczasem walki trwają...

Pekin, 21. 9. (PAT) Agencja Reutersa dowiadyuje się z pewnych źródeł, że walki rozpoczęły się ponownie wczoraj po południu między Chińczykami i Japończykami na linii kolejowej Pekin-Mukden na południe od Mukdeny i trwały do późnej nocy.

Japończycy posuwają się naprzód i umacniają zdobyte pozycje.

Pekin, 21. 9. Japończycy obsadzili już ważniejsze punkty strategiczne i przede wszystkim koleje o przeszło 200 km w głąb Chin od Mukdeny. Ofensywa japońska postępuje bardzo szybko. W zajętych prowincjach Japończycy obecnie umacniają się starannie, nie zaprzestając jednak dalszego posuwania się w głąb Chin. Posuwanie to jest teraz jednak nieco wolniejsze i przeczniej prowadzone. W miastach chińskich panuje niesłychane wzburzenie i odrażanie się Japończykom. Swary wewnętrzne, które tak długo rozdzyrały Chiny na walczące ze sobą obozy, zaczynają zcihać, co, jak twierdzą politycy, jest bardzo nie na rękę Japończykom, liczącym na osłabienie Chin niezgodą wewnętrzną.

Zamach na pociąg transyberyjski podobno dziełem Sowieków.

Pekin, 21. 9. (PAT) Reuter podaje: Transsberyjski pociąg pasażerski został zniszczony przez wybuch. Pociąg ten opuścił Charbin w piątek po południu, udając się w kierunku zachodnim. Eskplozja nastąpiła nazajutrz rano. Szczegółów brak. Liczba ofiar nieznaną. Niektóre koła chińskie utrzymują, że sowieki przygotowują napaść na północną Mandżurję, a zamach na pociąg pozostaje w związku z tym projektem.

Z wojennego chaosu na Dalekim Wschodzie, który obserwujemy z odległości kilkunastu tysięcy kilometrów, zdają się wylaniać następujące dane: nieustępliwość Japonii, która świetnie zorganizowana i doskonale postawiona wojskowo, prze całą siłą naprzód, chce w razie interwencji z zewnątrz postawić świat wobec dokonanego faktu okupacji Mandżurji. Jeżeli chodzi o tę interwencję, to wchodzi w rachubę dwa czynniki: Liga Narodów i państwa pośrednio zainteresowane. Liga Narodów, papierowa i słaba, ma okazję wykazać swoje teoretyczne dotąd wartości. Jeżeli chodzi o Moskwę, jej częściowo zbrojna neutralność może grozić poważnymi zakłóceniami w sytuacji międzynarodowej.

Zgon biskupa Fiszera w Przemyślu.

W Przemyślu zmarł ks. biskup sufragan przemyski Karol Fiszler.

Ks. bisk. Fiszler urodził się w r. 1847. Biskupem przemyskim mianowany został w r. 1901. Celem swoim życiem i pracą duszpasterską związany był ściśle z diecezją przemyską.

Polskość utrwała się na Śląsku.

Katowice, 21. 9. (PAT) W gminie Gieraltowice powiatu rybnickiego odbyły się wybory do rady gminnej. Na ogólną liczbę 9 mandatów lista polska uzyskała 7, zaś listy niemieckie 2 mandaty. Fakt, zdawałoby się drobny, ale posiadający swoje znaczenie. Jest to jedna z wielu przekonywujących odpowiedzi na niemieckie mrzonki rewizjonistyczne.

Briand i Juliusz Verne.

Prawda o chorobie Brianda.

Wiedeń, w wrześniu.

(eb) Tutejszy korespondent prasy wiedeńskiej C. Benedek ogłasza o kierowniku francuskiej polityki zagranicznej, Briandzie następujące ciekawe porównanie:

Teraz, kiedy międzynarodowi mężowie stanu mieli możność powitać Brianda w Genewie, niewątpliwie umilkną głosy, które przez całe tygodnie wypełniały szpalty prasy światowej i alarmowały opinię publiczną wiadomościami o chorobie, przeżyciu i zniechęceniu francuskiego ministra spraw zagranicznych. Wtajemniczeni wiedzą od dawna, że Briandowi z punktu widzenia klinicznego nic nie było. Właściwą jego chorobą był typowo francuski i we Francji dostatecznie uzasadniony **lęk przed lekarzem**. Od czasu, kiedy niezapomniany jego przyjaciel, wielki uczonej i dziwak profesor Cabanès, który w swoich dziełach opisywał choroby płciowe w średniowieczu i zastanawiał się nad rakiem żołądkowym Napoleona i owrzodzeniem dziąseł Ludwika XIV, poszedł w ślady swych pacjentów i przeniósł się do wieczności, Briand stracił zaufanie do wszystkich lekarzy. Chroniczną jego bezsenność byłby mógł każdy lekarz bardzo łatwo usunąć tabletkami weronalu, ale Briand wolał przez całe noce czytać przestarzałych francuskich filozofów, niż „dać się zatruć medykamentami”. W końcu postawił mu sławny specjalista i znawca chorób sercowych prof. Wagner, jedyny, który miał do niego dostęp, ultimatum: „Daję Panu 6 dni czasu. Niech Pan próbuje spać. Nie ma Pan żadnej choroby organicznej, ale Pan musi koniecznie spać. Jeżeli Pan w ciągu tych 6 dni nie znajdzie snu, będzie Pan musiał zażyć środek nasenny”. **Wstręt do lekarstwa pchnął Brianda w siódmym dniu w objęcia Morfeusza.**

Nic nie jest dla Aristidesa Brianda bardziej charakterystyczne, jak jego przywiązanie do dziwaka Cabanèsa, dla którego cała historia świata był jednym łańcuchem wypadków, mających swe źródło w chorobach, i któremu się wydawało, że Sedan i upadek drugiego cesarstwa były skutkiem kamieni żółciowych Napoleona III. „Briand jest poeta” — mówił kiedyś jego największy przyjaciel, dziś najbardziej żarty jego przeciwnik Franklin Bouillon. „Briand — to mistyk” — mówił przy pewnej okazji rozgoryczony Poincaré. „Całą jego politykę cechuje mesjanizm” — stwierdził Recoulty. „Okropnie jacy oni ograniczeni” — odpowiedział na to Briand. Jego przeciwnicy i zwolennicy często tego nie mogą zrozumieć: Briand posiada nie tylko nawet jak na męża stanu bezprzykładną pomysłowość i wolność ducha, ale i dar **niezwykle żywej fantazji.**

Badając źródła bogactwa myśli Brianda, natknąłem się na fakt, mało komu znany i w prasie nigdy jeszcze nie poruszony: na stosunek Brianda jako chłopca do powieściopisarza Juliusza Verne'a. Ostatni był przyjacielem nauczyciela Brianda w gimnazjum w Nantes i zastępował swego przyjaciela nieraz w czynnościach pedagogicznych. W niedziele powieściopisarz spotykał się ze swymi uczniami. Mały Briand chodził na popołudniowe przedstawienia w teatrze a stamtąd do Juliusza Verne'a. „W pracowni tego niecodziennego pisarza” — opowiada Briand — „wisiły na wszystkich ścianach czarne tablice, na których powieściopisarz kredą rysował i liczył. Jego bohaterowie byli postaciami z duszami, które żyły i umierały w imię prawd chemicznych, geologicznych, astronomicznych i algebraicznych. Juliusz Verne pokrywał tablice fantastycznymi liczbami, ale fantazje te wytrzymywały próbę nauki”. Wiczczołem po pracy Verne urządził z młodym Briandem przechadzkę. Wspólnie zwiędzali oni okolice miasta i gawędzili nieraz do północy. Briand mozołił się w szkole nad Iliadą i Verne powiedział mu: „Jeżeli jako

człowiek dorosły jeszcze będziesz się interesował tą pieśnią, jedź do Marsylii i słuchaj, jak się robotnicy portowi kłócą i co mówią, kiedy się sprzecają. Wtedy będziesz miał **wierny obraz wyrażen bohaterów Homera**”.

Co najdziwniejsze jednak to to, że ludzie nie zauważyli jeszcze, iż Juliusz Verne małego Brianda nie tylko cenił, ale go i w jednej z powieści „Dwa lata wakacji” — opisał. Jak wiemy z naszych lat uczniowskich, chodzi w tej powieści o garstkę uczniów australijskich, którzy na jachcie urządzili wycieczkę i wylądowali na bezludnej wyspie, na której pozostać musieli przez dwa lata. Przywódcą tych chłopców, przeważnie angielskich, stał się jako najbardziej utalentowany i wymowny **chłopczyk francuski, nazwany w powieści Briant**. Jego rywalem był Anglik Doniphan, który był przeciwstawieniem Brianta. Skoro tyle fantazji utalentowanego powieściopisarza stało się prawdą (łódź powodna, samolot, film mówiący), warto zapoznać się z oceną **charakteru owego Brianta, którego Verne już wtenczas widział jako przywódcę mas**. „Doniphan — pisał Jules Verne — różnił

KAWA MEINLA



BYDGOSZCZ
Gdańska 13.

mieszanki
najlepszych
gatunków

(20036)

się we wszystkim od Brianta. Już zewnętrznie: wszystkich chłopców przerastał elegancją i zgrabnością, wyrażen i ruchów. Był inteligentny i pilny i chciał zawsze być pierwszym. Całe jego zachowanie się zdradzało arystokratyczne usposobienie i wolę do rządzenia, czem się różnił od Brianta, który został pierwszym, chociaż tego nawet nie pragnął”. — „Briant, chociaż **niezwykle utalentowany, był raczej leniem, na skutek czego w niejednym przedmiocie był ostatnim**. Jeżeli jednak chciał, przewyższał wszystkich dzięki **bajecznej zdolności asymilacyjnej i niezwyklej pamięci**... — Briant był odważny i przedsiębiorczy, zręczny i cięty. **Nigdy nie zbrakło mu odpowiedzi**. Był ponadto uprzejmy i towarzyski, **nie troszczył się jednak o formy i zewnętrzny wygląd** — jednym słowem: był typowo francuski. Wierniejszej sylwetki Brianda nie możnaby nakreślić i teraz po upływie 50 lat.

W powieści mówi Briand np.: „Nie chcemy nikomu robić przepisów. Gdy jednak, jak teraz, chodzi o dobro ogółu, nie pozwolę, aby ktokolwiek psuł robotę wodza, choćby to, co chce zrobić, było usprawiedliwione”. Czyż to nie przypomina na żywo Brianda, który w roku 1910 z okazji strajku kolejarzy w izbie deputowanych powiedział: „Gdy chodzi o dobro i byt narodu, i rząd w obowiązujących prawach nie znajdzie możliwości opanowania położenia, **musi zastosować środki nielegalne, jeżeli one stanowią jedyny ratunek**!”.

W ciągu 20 lat był Briand 13 razy premierem. Przy ocenie jego pracy i charakteru zapomnia się często, że tylko 3 razy ustąpił na żądanie parlamentu. 10 razy podał się do dymisji z własnej inicjatywy, widząc, że zaufaniem cieszą się inni. Kiedy się wiosną tego roku ubiegał o prezydenturę Francji, nie chodziło mu o godność tego wysokiego stanowiska. („**Głowa państwa — mówił kiedyś — nie ma we Francji korony, siedzi jedynie na tronie, który przypomina stolec**”). Kierowała nim raczej świadomość, że jako minister spraw zagranicznych swoich ogólnoswiatowych koncepcyj urzeczywistnić nie zdoła i że więcej zdoła zrobić, jeżeli będzie głową państwa.

Jest to w jego życiu jedyny wypadek, że zabiegał o godność tak wysoką. Nie uzyskał jej. Profesor Vaquez stwierdził, że cierpi na bezsenność. Badanie powodów tej bezsenności wychodziło poza ramy zadań lekarza. **Briand czuje, że w rządzie i**

Ameryka potrzebuje piwa!



W Stanach Zjednoczonych bezrobocie używane bywa do najrozmaitszej propagandy. Oto na olbrzymim samochodzie ciężarowym zwolennicy „mokrej Ameryki” jadą przez ulice Nowego Jorku trzymając kufle z piwem, a na boku wozu widnieją po obu stronach olbrzymi napis: Kraj ten potrzebuje rzetelnej szklanki piwa!

Kr. Stasiński

55

Trzy na dwunastą

(POWIEŚĆ.)

(Ciąg dalszy).

— Tak, tak! — odrzekł ze smutkiem kleryk — Twoje słowa są słowami prawdy. Poblądziłem, pragnąc służyć Chrystusa dla własnego szczęścia porzucić Niech cię Pan Bóg błogosławi za wskazówki, które uchroniły mnie i moją suknię duchowną od wstydu.

Rozstały się dwie czyste dusze, aby w zbożnym żywocie i dobrych uczynkach szukać celu, który im Niebo przeznaczyło.

XXVI.

Długi, krwawy i bolesny kwadrans dziejowy wchłonął mnogie tysiące Polaków w trzy wspólne walczące obozy zabójców; prócz tego różne drużyny, towarzystwa i związki utworzyły obóz najmłodszych, obóz ochotników.

Pojawiły się polskie hufce i wodzowie na ziemiach nękanych wojną. dały się słyszeć wieści, że i za granicą skupia się młódz w oddziały, aby to samo dzieło Odrodzenia budować.

Aleksander skrzyknął garść rówieśników, spieszył w legjony.

Szedł ochotnie z wielką ideą w sercu, draśniętym przykrem zawodem ze strony ukochanej.

Wprawdzie dotychczas od Kamili nie otrzymał żadnego słowa, któreby kazało mu popaść w wątplenie, ale wyobrażał sobie, że z odmianą losu odmięło się też jej serce.

U „Czterech Rąk” posłał swój niewielki oddział przodem, a sam z niemym wyrzutem wymierzył wzrok ze wzgórz na widny w zieleni dwór Piotrowskich.

Upłynęło kilka minut gorzkich, marzeń, z których wyrwał go zbliżający się tętent konia.

Wreszcie jeździec stanął przed Aleksandrem.

Twarz studenta pokryła się szkarlatem wstydu, ale i radości. Jeźdźcem była Kamila:

— Ha! Zbiegu niedobry! Uciekasz bez słowa pożegnania? Czy to ładnie?

Nigdy śliczniejszą nie wydawała się, jak wówczas na spokojnym gniadoszu, w amazonce, ze świeżym rumieńcem.

Młodzian ujął konia za uzdę i kilkadziesiąt kroków dreptał obok siebie, aż doszedł do przydrożnej figury.

Kamila poleciła przywiązać rumaka.

— Zaczęła się wymówki — pomyślał Kowalski, ale rad wielce, że przeciw pomyślił się w sądzie o dziewczynie, która tak zaczęła:

— Straciłeś wiarę we mnie, ty dumny niepocziwce. Spuszczasz oczy; zgadłam. Tak to źle o mnie tuszysz?

— Żylem w rozpacz — chciał wyznać junak, ale mu przerwała.

— Potrzebne to było, Olesiu? Czy nie lepiej wprost zapytać? Ach! Ja czekałam, wyglądałam, a ty nieraczyłeś.... I bez pożegnania umykasz?

— Przebacz, Kamilko! Bałem się złego przyjęcia. Tyś teraz bogata pani, a ja?..

— To żadna wymówka. Dawniej było odwrotnie: ja uboga szewcówka, ty pełen nadziei w wyższe stanowisko społeczne.

— Lecz rodzice twoi, Kamilko?...

Dziewczyna spuściła oczy.

— Masz słusznosc — rzekła ciszej. — Ale jam ta sama, a bracia też ci życzliwi.

Chłopak przywarł ustami do rączek panny.

— Kamilko! Kamilko moja! — powtarzał uniesiony radością. — O ja głupiec! Martwiłem się niepotrzebnie. Tak jest, będziemy walczyć! Będę pracował, ażeby uzyskać pokaźne stanowisko, a wtedy może mi nie odmówią twej ręki. Zbliża się wojna.

Albo zginę ze słodkim przeświadczeniem, że mnie kochasz, albo wrócę godnym ciebie i twoich rodziców.

Zrenie dziewczęcia pokryły się błyszczącą powłoką i lzy chcą trysnąć z pod powiek. Wstrzymuje się panna od płaczu; w takiej chwili trzeba w ukochanego wlać wiarę w zwycięstwo i szczęśliwy powrót:

— Olesiu najdroższy! Oto postać Chrystusa ukrzyżowanego przed nami. On nie da ci zginąć, On mi cię przywróci. Ufajmy i poprośmy o tę łaskę!

Skupili się na chwilę w gorącej modlitwie i zdawało się oboju, że Ukrzyżowany przyjmuje prośby kłęczących przed Jego wizerunkiem.

Powstali orzeźwieni pobożnymi słowami, ufni w pomoc niebieską.

Kamila zarzuciła łańcuszek ze złotym krzyżem na szyję chłopca.

— Niech cię Bóg ochrania i dozwoli, byś wrócił zdrow! — rzekła składając pocałunek na czole Aleksandra. On znowu ręce jej obsypywał pocałunkami wdzięczności, że tak serdeczne, a niespodziewane zgotowała mu pożegnanie i pamiątką na drogę zaopatrzyła i nadzieję mieć kazała. Któż szczęśliwszy od niego?

Biła godzina dwunasta....

Hejnał zmartwychwstania rozległ się po wszech ziemiach Polan. Moskal i Rakus od razu dali za wygrane, Prusak jeszcze nie wierzył, iż mu wielkopolski i pomorski powstaniec karabinem drogę do Berlina wskazali.

Zawierucha wisiała nadal nad głowami obywatelstwa; chmury ze wszystkich stron Polski cisnęły się ku nam, aż zwolna zaczęło się uspakajać, jeno wschód dyszał zarazą krwiożerczą i na długi czas budził niezmierną trwogę, iż się zdawało, że bolszewicka bestja apokaliptyczna przejdzie po trupie dopiero wskrzeszonej Ojczyzny, aby pochłonąć całą kulturę europejską.

(Dokończenie nastąpi).

w partji Lavala dla niego niema odpowiedniego miejsca i pola pracy. Przeciwnicy jego czekają na to, aby Franklin Bouillon doprowadził go do upadku. Zapominają oni o tem, że Briand zawsze odchodzi sam, gdy na odpowiedzialnym stanowisku nie może prowadzić własnej polityki.

Oto tajemnica chwilowego usunięcia się i choroby Brianda.

Żydowskie „skargi“

Z racji pogromów berlińskich niektóre pisma żydowskie miały prawie że więcej pretensji do Polaków — aniżeli do bijących Niemców. Opinia, a zwłaszcza prasa polska zamata i za błąd protestowała wobec niemieckiego barbarzyństwa — oto nuta żydowskich żalów do nas. Nutą fałszywą, bo prasa i opinia polska potępiała z godnością i dobitnie gwałty nad żydami, dokonane w Berlinie w sam uroczysty dzień ich Nowego Roku.

Poważne zwłaszcza pretensje ma krakowski sionistyczny „Nowy Dziennik“ do wychodzącego tamże bratniego naszego organu „Głosu Narodu“, któremu zarzuca wręcz „suche oczy“.

Na zarzut ten odpowiada „Głos Narodu“, podnosząc przede wszystkim, że „zwalczają zawsze wszelkie akty gwałtu, z którejkolwiek pochodzą strony i bez względu na to, czy uderzają w katolika, czy żyda“. Wyłuszczywszy następnie wzięte przyczyny, dla jakich żydzi nie mogą wymagać od nas szczególnej miłości, przechodzi „Głos Narodu“ przykładowo do sprawy komunizmu, „która już nieraz zagniała stosunek Polaków do żydów“.

Aresztowano niedawno w Warszawie kilku literatów pod zarzutem komunizmu. Prawie samych żydów, z których dwaj (Hempel i Chwat) specjalnie byli zastrzeżeni w ruchu „wolnomyślnym“, czyli „bezbożniczym“. Przypadek?.. A oto w parę dni później wylapano jaćzejkę komunistyczną w jednym z gimnazjów warszawskich. Znów — żydowskie studentki! Przypadek?.. Włec jest przypadkiem, że od lat 14-tu prawie jedynymi, w każdym razie najbardziej sprawie oddanymi, propagatorami i kierownikami agitacji komunistycznej w Polsce są żydzi?

Czy więc po 14-tu latach przykrych w tym względzie doświadczeń nie mamy prawa i obowiązku do nieufności w stosunku do żydów? Czyż nie mamy prawa powiedzieć im: — śpicie na takim łożu, jakieście sobie sami przygotowali?

Powie nam pos. Thon, jak to pisał w swoim artykule o „pogromie“ berlińskim: — cały naród nie może odpowiadać za winy jednostek... Prawda, nie może odpowiadać, jeśli się stara przeciwdziałać potępieniu godnym knowaniom swoich grup i jednostek. Tylko wtedy! Lecz kiedyż to władze narodu żydowskiego, nawet władze naczelne polskich żydów, zdobyły się na uczciwe potępienie żydów-komunistów, podkopujących się pod polskie państwo? Kiedyż to podjęto akcję oczyszczającą szkoły żydowskie z elementu komunistycznego? Kiedyż to dojrzałe i „lojalne“ żydostwo polskie spróbowało powściągnąć komunistyczne zapędy akademickiej młodzieży żydowskiej? Czekaliśmy na taką akcję. I nie doczekaliśmy się! Natomiast widzieliśmy co innego!

Jak tylko w prasie polskiej pojawił się lekki komentarz do wiadomości o aresztowaniu żydowskich studentek lub studentów, prasa żydowska spieszyła z obroną. Państwu? Nie! Komunistycznym studentom! Zamiast się od nich odgrodzić, mimowolnie zapewne zsolidaryzowała się z nimi.

A co odrzekliby żydzi, gdybyśmy ich zapytali, jak zachowywali się wobec naszych powstań narodowych, jak w czasie szalejących nad nami gromów i gwałtów hakatystycznych, jak w byłej Galicji, gdy w skrzypie wojennych szubienic ginęły niewinne tysiące polskiej i ruskiej ludności, oczerniane o szpiegostwo, by w ten sposób upozorować klęski, spowodowane osławionym niedołęstwem austriackich generałów. Gdzie byli wtedy żydzi, że nie zapytamy, jaką rolę wtedy odgrywali?

Wiadomości z Gdyni i wybrzeża.

Podziękowanie dla nurków polskich.

Z powodu wydobycia z głębin morskich przez nurków polskiej marynarki wojennej, urwanej kotwicy włoskiego okrętu „Amerigo Vespucci“ (o czym w swoim czasie pisaliśmy), dowódca królewsko - włoskiego szkolnego dywizjonu kontr-admirał Cavagnari, nadesłał na ręce dowódcy floty, komandora Unruga pismo, w którym m. in. czytamy:

„Zła pogoda i stan morza uczyniły to zadanie (wydobycie kotwicy z głębin morza — red.) nader trudnym, to też dowódca okrętu, oraz oficerowie i marynarze włoscy, byli w stanie ocenić zdolności waszych nurków i mówili mi o nich z prawdziwym podziwem.

Mając taki personel, jak ten, który oglądaliśmy, młoda marynarka polska ma bezsprzecznie prawo śmiać w szeregu flot, których wiekowe tradycje są powszechnie znane“.

Upominki w postaci papierosnicy i spiniek artystycznie wykonanych, z inicjałami włoskiej Królewskiej Akademii Morskiej, otrzymali: chorąży Tomasiwicz, dowódca oddziału nurków Szkoły Specjalistów Morskich, oraz mat Domicz — nurek, który odnalazł kotwicę w tak niezwykle trudnych warunkach.

Wyczyn polskiego nurka i chlębna opinia włoskich marynarzy, których tra-

dycje są najstarszemi na świecie, świadczą jawnie o pierwszorzędnej wartości naszego personelu morskiego.

Pierwszy transport samochodów — z ominięciem Gdańska.

Statkiem motorowym fabryki Forda „Charlotte“ przywieziono z Kopenhagi do Gdyni 25 samochodów Forda. Statek urządzony jest w ten sposób, że samochody bez pomocy dźwigów wjeżdżają z pokładu wprost do magazynu.

Naprawa statku niemieckiego w stoczni polskiej.

Hamburski statek o pojemności 2½ tysiąca ton „Heinrich Peters“ oddany został do naprawy do stoczni gdyńskiej. Jest to dowód zaufania sfer żeglarskich, jakim obdarzają one polską stocznię.

Zastój w żegludze pasażerskiej.

Z Gdyni odpłynął do Nowego Jorku tylko z 100 pasażerami statek linii Gdynia - Ameryka „Pułaski“ z załogą „Polonji“ która — już zimuje.

Bilety okrętowe tanieją.

„Skandynawsko - Amerykańska Linja“ obniżyła ceny kart okrętowych do Stanów Zjednoczonych A. P. i Kanady, jak następuje:

Okręty zwykle dol. 116,50. Okręty pospieszne dol. 121,50. Cenę kart okręto-

wych zniżyły wszystkie towarzystwa okrętowe. Ddotychczas najtańsza „szyf-karta“ kosztowała 150 dolarów (przed wojną 130 marek).

Sprawa taryf kolejowych do Gdyni.

W odpowiedzi na wniosek poznańskiej Izby Przemysłowo - Handlowej w sprawie zrównania taryf kolejowych do Gdyni i do Gdańska, zwróciło Ministerstwo Komunikacji uwagę na postanowienia taryfy towarowej część II, zeszyt 2 punkt 10, — oraz na specjalną taryfę wyjątkową P. R. 4, która ustala dla towarów w niej wymienionych — dla wszystkich stacji portowych, opłaty za odległość od względnie do najbliższej leżącej stacji portowej.

Wobec tego Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu prosi koła zainteresowane o oświadczenie się, czy nie zachodzi potrzeba rozszerzenia wykazu tych towarów lub listy stacji, oraz o konkretne wskazanie proponowanego rozszerzenia, a to celem przedstawienia odpowiedniego wniosku Ministerstwu Komunikacji.

Czechosłowacja pragnie mieć w Gdyni swój dostęp do morza.

Komisariat Rządu podejmował uczestników konferencji granicznej polsko-czechosłowackiej obiadem w hotelu „Polska Riviera“. W obiedzie m. in. wzięli udział: dyrektor Urzędu Morskiego — komandor Poznański, wicekomisarz Rządu — Bederski, prezes Tow. Polsko - Czechosłowackiego — Owiniński, dyrektor Izby Przemysłowo - Handlowej — Kawczyński oraz b. prezes rady miejskiej — Nowacki.

Uczestników konferencji powitał imieniem rządu p. wicekomisarz Bederski, który podkreślił znaczenie polityczne wyboru Gdyni jako miejsca rokowań konferencji, wnosząc w końcu toast na cześć bratniego narodu czeskiego.

W odpowiedzi przewodniczący delegacji czechosłowackiej, b. minister dr. Roubin, wyrażając podziw dla wielkiego wysiłku narodu polskiego i teźnyzny ducha, których przykładem nieznanym dotychczas nawet w Ameryce jest Gdynia, Czechosłowacja, która nie jest w tak szczęśliwym położeniu, jak Polska, ponieważ niema bezpośredniego dostępu do morza, liczy, że Gdynia będzie tym właśnie dostępow. Przez budowę Gdyni Polska, a temsamem cała Słowiańszczyzna, okryje się sławą i przejdzie do historii.

Port gdyński samodzielna jednostką prawną.

Na najbliższą sesję Sejmu ma być wniesiony projekt ustawy o wydzieleniu portu w Gdyni w odrębną jednostkę prawa, posiadającą własny zarząd.

Tego rodzaju posunięcie jest niezbędne ze względu na postępujący szybko i stale rozwój portu gdyńskiego.

Budowa klasztoru Urszulanek.

Zakon Sióstr Urszulanek, który utworzył w Gdyni we własnym gmachu gimnazjum na wzór takich zakładów w Krakowie i Lwowie, zamierza przystąpić do budowy klasztoru. W tym celu, jak się „Gazeta Kaszubska“ dowiaduje, zapewniona jest pomoc władz duchownych.

Dla reumatyków i cierpiących na bóle nerwowe. Co zaleca przeszło 6000 lekarzy.

Reumatyzm, podagrę i podobne cierpienia wywołują jak wiadomo zaburzenia w przemianie materji. Chory organizm wytwarza w zbyt wielkich ilościach kwas moczowy, krew zaś w niedostatecznym stopniu wydziela ten straszliwy jad. Zastosowanie środków usmierzających przynosi choremu co prawda chwilową ulgę, lecz nie uwalnia go w zupełności od tych okropnych cierpień. Radykalne uzdrowienie z reumatyzmu i często powiązanych z nim bólów nerwowych nastąpić tylko wtedy może, gdy leczenie stawia sobie za zadanie zupełne usunięcie, a conajmniej zapobieganie nagromadzeniu się kwasu moczowego. Ten straszliwy jad bowiem, sadowując się w postaci ostrych jak igielki, drobnych kryształów w mięśniach, stawach i innych częściach ciała wywołuje te dokuczliwe i męczące bóle. To zadanie w zupełności spełniają tabletki Togonal, które właśnie w zarodku zwalczają tę niedomagania. Lek ten w naturalny sposób usuwa pierwotki chorobotwórcze. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach, gdy inne środki za-

wiodły, osiągnięto przy pomocy Togonalu nadspodziewanie pomyślne rezultaty. „Z wielką przyjemnością donoszę WP., iż po użyciu 5 opakowań Togonalu wyleczyłam się zupełnie z uporczywego reumatyzmu, przesiadującego mię od paru lat“, pisze nam pełna zapału p. Zofja Zwolińska Lwów, Jabłonowskich 36. Na użycie Togonalu zdecydowałam się dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych środków aptecznych. Dlatego też czuję się w obowiązku przesłać W.Panom niniejsze podziękowanie i zaznaczam, że będę usilnie nieoceniony preparat Togonal polecać moim wszystkim znajomym, jako jedyny środek na wyleczenie reumatyzmu“. Lecz również przy podagrze, bólach w krzyżu, rwaniu w stawach, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach działają tabletki Togonal szybko i pewnie. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeśli przeszło 6000 lekarzy, a w tej liczbie wielu słynnych profesorów Togonal ordynuje, to przecież każdy z pełnym zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptekach.

Po raz pierwszy do Bostonu zawitał okręt polski.

(PAT) Przybycie po raz pierwszy okrętu „Kościszko“ do portu bostońskiego, stało się olbrzymią manifestacją pro-polską, zarówno ze strony tysięcy tłumów przybyłych na przystań bostońską ze wszystkich stanów Nowej Anglii, jak również ze strony społeczeństwa amerykańskiego.

Na przystani powitał „Kościszkę“ przedstawiciel gubernatora stanu Massachusetts, Hurley oraz przedstawiciel mayora miasta. W imieniu rządu polskiego przemawiał naczelnik Rostkowski, prezes miejscowego komitetu przyjęcia oraz kpt. Borkowski. Następnie kpt. Borkowski złożył wieńce na pomnikach Waszyngtona i Kościszki“ w parku Pułaskiego. Wieczorem odbył się bankiet na pokładzie okrętu dla władz oraz przedstawicieli Polonii. W uroczystościach brał udział m. in. rada Sapieha, ambasador Filipowicz, kpt. Orliński wracający na „Kościszkę“ do Polski, przedstawiciele konsulatu R. P. w Nowym Jorku oraz przedstawiciele prasy polskiej. Przed północą „Kościszko“ owacyjnie żegnany odpłynął do Gdyni.

Ze wszystkich uroczystości największe wrażenie wywołało powitalne przemówienie zastępcy mayora miasta Bostonu Mullena, który mowę swą oparł na fenomenie powstania Gdyni, której handel morski w ciągu 5 lat zrównał się z handlem portu San Francisco. Mullen w gorących i serdecznych słowach wniósł Polsce, że umiała zapewnić sobie posiadanie dawnej polskiej ziemi, Pomorza, wieszował cudu pracy polskiej, jakim jest Gdynia i życzył han-

dlowej marynarce polskiej rozwoju równego marynarkom największych narodów świata.

Mowę Mullena oklaskiwano frenetycznie.

—o—

Zawsze z miłości dla Polski.

Città del Vaticano. (Tel. wł. KAP.) Ojciec św. przyjął Nuncjusza apostolskiego w Warszawie, Msgr. Franciszka Marmaggi'ego. Audjencia, mająca charakter bardzo serdecznej rozmowy, trwała półtorej godziny. Papież chciał być poinformowanym jak najdokładniej o życiu religijnym w Polsce, którą wspomina zawsze z najżywszym uczuciem.

JE. ks. Nuncjusz Marmaggi zatrzyma się przez pewien czas w Rzymie, który jest jego rodzinnym miastem.

Wiadomości z kraju.

Śmierć robotnika w kole zapędowem.

Katowice. Podczas pracy w Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Jaworek Franciszek, który spadł na taśmowe urządzenie transportowe i dostawszy się pomiędzy koła zapędowe, poniósł śmierć.

Żonobójca skazany na 7 lat ciężkiego więzienia.

Kraków. Zakończył się proces przeciwko Mieczysławowi Kochankowi, oskarżonemu i zamordowanie żony. Trybunał wydał wyrok, skazując zabójcę

na 7 lat ciężkiego więzienia z twardym łożem co miesiąc. Skazaniec przyjął wyrok spazmatycznym płaczem. Rozprawie przysięchała się liczna publiczność.

Wóz zasypany kupą żużli. Woznica się ratuje — konie spalone.

Lwów. (PAT.) Na dziedzińcu elektrowni miejskiej na jedną z furmanek, ładujących żużel zsunęła się góra żużla, zasypując wóz wraz z kołmi. Woznica zdążył usunąć się na czas. Wóz pokryty żarzącym się żużlem uległ częściowemu spaleni. Jeden koń został doszczętnie zwęglony.

Pracownicy miasta Warszawy walczą o swój byt.

Do strajku nie dojdzie wobec dobrej woli magistratu.

(Od własnego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, we wrześniu.

O pracownikach miejskich warszawskich i ich walce w obronie dotychczasowego poziomu zarobków rozpisujemy się tak szeroko ze względu na zainteresowanie, jakie sprawa ta budzi i u urzędników i robotników samorządowych innych miast. Wszak na stolicy wzoruje się cały kraj — kwestja poborów w samorządzie miejskim Warszawy zaś obchodzi wszystkich specjalnie ze względu na stanowisko rządu, obstarującego przy swoich planach oszczędnościowych.

Z tej przyczyny też zwróciliśmy się do prezesa okręgu warszawskiego Chrześcijańskich Związków Zawodowych, radnego Spasińskiego po informacje co do obecnego stanu rokowań zarobkowych pomiędzy magistratem stolicy a jego pracownikami. **Prezes Spasiński**, bojowiec społeczny najwyższej klasy, broniący zawsze swoich ludzi z istic młodzieńczym zapalem, cenil pomoc prasy należycie, to też i tym razem — pomimo zmęczenia po konferencji z p. Klarnerem — udzielił chętnie wyczerpującego wywiadu.

— Cała sprawa, zdaje się, spi — prowadzimy zasłużonego działacza — wszak nie jako o strajku nie słycać..

— Bo też do strajku **pewnie nie dojdzie!** Rokowania przewlekają się wprawdzie, ale zato zdobywamy grunt, choć **piędz po piędzi**. Nie będzie potrzeba gwałtownych środków, gdyż i tak dojdziemy swoich praw. O tem, jakobyśmy zrezygnowali i założyli ręce, niema mowy.

— Zatem magistrat ustępuje?

— Stopniowo. **Uznajemy**, że wobec fatalnego położenia finansowego miasta trudno o zarządzenie zru, to też **pomagamy** prezydentowi Słomińskiemu przy wyszukiwaniu takich pozycji w budżecie, które można by znieść, aby **wzamian za to ulżyć pracownikom**.

— No tak, ale 15% uposażenia przecie już potrącono na pierwszego!

— Owszem, potrącono. Ale magistrat przyjdzie swoim pracownikom z pomocą **w inny sposób**; mianowicie najniższe kategorie otrzymają t. zw. **dotatek drożyzniany**. Znalaziono już źródło, z którego czerpać będzie pokrycie na tę sumę: odebrano wyższym urzędnikom (od ławników wzwyż) dodatki funkcyjne, które wynoszą do 800 zł miesięcznie. Oszczędność ta w wysokości 170 tys. zł wystarczy na przyznanie kategorie XII, XI i X dodatku drożyznianego w wysokości **4 do 6%**. My domagamy się jednak częściowego zwrotu potrąconych 15% w następującym stosunku: dla kategorii XII i XI — 10%, dla kategorii X i IX — 8%, dla kategorii VIII i VII — 6% i t. d. Związki zawodowe postawiły odnośny **wniosek**, sformułowany przeze mnie, na ostatnim posiedzeniu **Rady miejskiej** w czasie dyskusji nad exposé finansowym prezydenta Słomińskiego — sprawę przekazano komisji finansowej Rady miejskiej, w której i ja zasiadam — słowem: **do czwartku 24 bm. kwestja będzie rozstrzygnięta**, tem bardziej, że prawdopodobnie

uda się nam jeszcze znaleźć do tego terminu dalsze możliwości oszczędnościowe w budżecie.

— Rada miejska jest więc pracownikom przychylna?

— Bardzo! Przez kilka godzin o niczem innym nie mówiono, jak tylko o 15-procentowym dodatku, i to w tonie owianym **szczerą troską o byt robotnika i urzędnika**. Wszystko zależy teraz tylko od nas, t. j. od komisji porozumiewawczej międzyzwiązkowej.

— Pan mówi o 10-ciu procentach maksymalnego zwrotu. Wobec tego przecie krzywdą tak czy tak zajdzie?

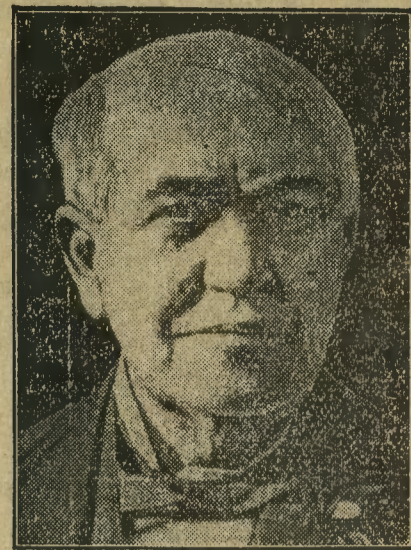
— Przeciwnie: oznaczałoby to nawet **pewną podwyżkę płac!** Sprawa jest skomplikowana — ale postaram się wyłożyć ją w grubszych rysach: Potrącono 15% od zasadniczych poborów, tak że dla pracownika etatowego wynosiło to tylko około 12% całej pensji. Według **wskaznika drożyznianego**, którego nie stosowano już — mimo,

że magistrat miał do tego prawo — od kilku miesięcy, winno się potrącić 6%, tak że 10-procentowy zwrot byłby dla pracownika XII i XI kategorii **bardzo korzystny**. Zależy nam przede wszystkim na tem, **aby najbardziej upośledzony, najuboższy odczuwał skutki dzisiejszego kryzysu gospodarczego możliwie najmniej**.

— Jaka jest, panie prezesie, rola **Chrześcijańskich Związków Zawodowych** w całej tej akcji?

— Z dumą mogę powiedzieć, że... poprostu **przodująca i** — mogę stwierdzić — **rozstrzygająca**. Prezydent Słomiński liczył na to, że my się wyłamiemy z pod solidarności międzyzwiązkowej i odrzucimy stanowczo myśl o strajku — ale spotkał się z odpowiedzią: Postępowanie magistratu jako pracodawcy jest istic rewolucyjne, oznacza krzywdę — a **Chrześcijańskie Związki Zawodowe na żadną krzywdę się nie godzą**. Poza tem właśnie my wysunęliśmy możliwość załatwienia kwestji zapomocą „**zwro-**

Edison bardzo chory.



Wielki wynalazca amerykański zapadł ciężko na zdrowiu i jest mała nadzieja utrzymania go przy życiu. Edison liczy 84 lat.

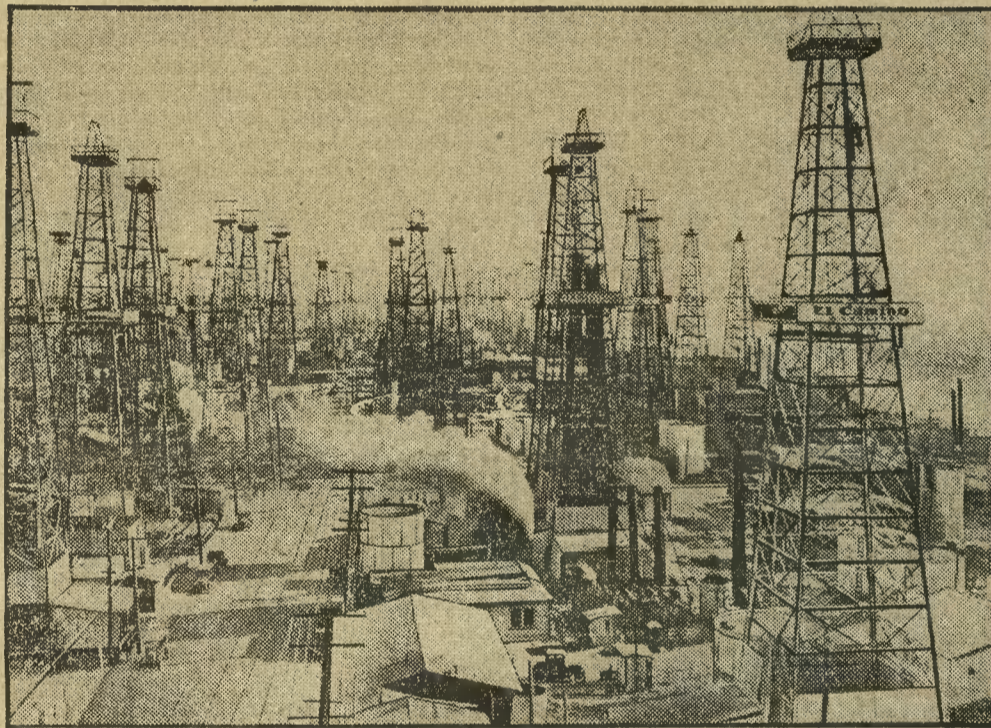
tów”. W ten sposób i wilk będzie syty i owca cała. Nasze stanowisko w obecnym zatargu z magistratem, nacechowane stanowczością i rzetelnością, **zjednało nam też rzecz prosta, pośzanowanie** ze strony władz — zarówno wiceministra Korsaka jak i prezydenta Słomińskiego — tak samo ze strony innych związków zawodowych — przede wszystkim jednak **cieszymy się coraz większym mirem u szerokiej mas pracowników**. Dowiedliśmy bowiem, że na krzywdę żadną nie pozwalamy. Nie dziw więc, że **szeregi nasze rosna!** I. WAN.

Trup chińczyka w kufrze.

W pobliżu pensjonatu „Freres gris”, zamieszkałego przez letników, koło miejscowości francuskiej Aix-en-Provence, pewna pensjonariuszka znalazła przy murze pensjonatu zakrwawiony ciężki kufek. Zawiadomiona o znalezieniu tajemniczego kufra żandarmerja otworzyła go i znalazła wewnątrz trupa Chińczyka. Chińczyk miał na głowie rany, zadane młotkiem kamiennym, który znaleziono w kufrze.

Wkrótce udało się policji w Marsylii rozwiązać zagadkę tajemniczej zbrodni i wpaść na trop jej sprawców. Zamordowany Chińczyk był kupcem i mieszkał wraz z innymi Chińczykami w pewnym hotelu w Marsylii. Miał on przy sobie większą sumę pieniędzy, około 20 tysięcy franków. Trzej Chińczycy, którzy dawno czyhali na niego, zwabili go do swego pokoju w hotelu, gdzie go zamordowali, a następnie wywieźli trupa w kufrze taksówką pod pensjonat „Freres gris” w Aix-en-Provence. W pokoju morderców znaleziono niektóre części garderoby zamordowanego i zakrwawiony materac. Policja jest już na tropie zbrodniarzy, którzy uciekli w stronę Lyonu.

Pożar w Moreni ugaszony.



W Moreni (Rumunia) od trzech lat palły się szyby naftowe, których niepodobna było ugasić. Dopiero teraz udało się to zapomocą olbrzymiego wybuchu, jaki został naumyślnie spowodowany. Szalone ciśnienie powietrza zgasiło ogień. Naturalnie zawaliło się przytem wiele szybów, które można jednak odbudować, gdy z płonącymi szybami nic nie dało się począć.

W Małopolsce, gdzie też niekiedy szyb się zapali (głównie od uderzenia pioruna), majstrami w gaszeniu takiego ognia są nasi żydkowie. Zawinięci w mokre chusty póty sypią wory z ziemią do płonącego szybu, póki ognia nie zduszą.

Najbliższe zaćmienie księżyca.

W dniu 26 września będziemy, jak wiadomo, świadkami zaćmienia księżyca.

Zaćmienie księżyca polega na tem, że kula ziemską staje w prostej linii między księżcem i słońcem i zasłania księżyc przed promieniami słonecznymi, rzucając w ten sposób cień na księżyc i zaćmiewając go.

Najciekawszym zjawiskiem podczas zaćmienia księżyca jest zmienna gra światła księżyca. Przyczyną tego jest otaczająca ziemię atmosfera. Gdyby bowiem atmosfera ziemi była zupełnie jasna i przezroczysta, zaćmiony księżyc byłby niewiele ciemniejszy niż podczas pełni. Promienie słoneczne bowiem, przechodząc przez przezroczystą atmosferę, zostałyby odchyłone od drogi prostej i dostawały się mimo że ziemia stała na ich drodze, na księżyc i zatarłyby na nim cień ziemi.

Zaćmienie księżyca w głównej zatem mierze polega na tem, że atmosfera ziemi, dzięki swej gęstości, wchłania w siebie większą część promieni słonecznych, nie przepuszczając je na księżyc. O tem można się przekonać zresztą przy każdym zachodzie słońca. Promienie słoneczne, przechodząc ukośnie przez atmosferę ziemską i znajdujące się zatem w niej dłużej niż np. w południe, gdzie

przechodzą przez nią prostopadle, są tak osłabione, że można patrzeć w słońce gołym okiem. Droga, jaką promienie słoneczne odbywają przez atmosferę ziemską podczas zaćmienia księżyca, jest jeszcze raz tak długa, jak przy zachodzie słońca, jego osłabienie zatem podwójne.

Zjawisko to tłumaczy także zmienny kolor księżyca.

Słońce zachodzące wydaje się czerwone, ponieważ z pomiędzy rozmaitych promieni słonecznych najsilniej wchłaniane bywają przez atmosferę ziemską promienie niebieskie z powodu czego jaskrawiej uwydatniają się promienie czerwone. Przy podwójnej drodze promieni słonecznych przez atmo-

sferę ziemską, podczas zaćmienia księżyca, musi wchłanianie promieni niebieskich i przewaga światła czerwonego uwydatniać się daleko silniej. Tem się tłumaczy czerwony kolor zaćmienionego księżyca.

Wspaniały widok przedstawiałaby ziemia widziana z księżyca podczas zaćmienia księżyca, które to zjawisko, widziane z księżyca, przedstawiałoby się jako zaćmienie słońca. Z chwilą, kiedy słońce skryje się za ziemię, atmosfera ziemską rozjarzy się w świetle słonecznym w najrozmaitszych kolorach. Górne warstwy atmosfery są jasne, lecz im bliżej ziemi, kolor atmosfery wpada coraz więcej w czerwone, aż nad ziemię samą staje się purpurowym.

Dwumiljardowy spadek.

Nowy Jork. Największym spadkiem jaki kiedykolwiek zarejestrowano w Stanach Zjednoczonych był spadek po znanym miljardzie i sportowcu Payne Whitney, który umarł w r. 1927. Sprawozdanie sądu spadkowego, który dopiero teraz ukończył swoją pracę w tej sprawie, wykazuje, że Payne Whitney pozostawił 239.301.017 dolarów majątku. Podatek spadkowy od tej sumy wyno-

sił 22 milionów dolarów, z których 5 milionów otrzymał rząd federalny, a 17 milionów rząd stanu nowojorskiego. Spadek po Payne Whitney składał się przeważnie z papierów wartościowych oraz z 1.800.000 dolarów gotówki. Na cele dobroczynne i naukowe zapisał Whitney 67 milionów dolarów. Resztę otrzymała najbliższa rodzina.

Komunista Marcin Leipnik



co do którego są nieomylnie poszlaki, że on spowodował zamach na ekspres parysko-budapeszteński, przyczem 24 osoby straciło życie. Leipnik uciekł prawdopodobnie do Czechosłowacji. Rząd węgierski za wykrycie sprawcy wyznaczył nagrodę 50.000 pengő, co czyni około 70.000 zł. A więc warto tego draba złapać i odstawić do węgierskiej granicy!



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Kasę cukrowni w Opalenicy okradziono na 92.000 złotych.

„Posener Tageblatt” dowiaduje się, że na szkodę cukrowni w Opalenicy skradziono w niewyjaśniony narazie sposób 92.000 zł. We wtorek ubiegłego tygodnia podjęto w Poznaniu sumę tę na wypłatę pensyj robotników i urzędników i złożono ją w kasie cukrowni. W następnych dniach po otwarciu kasy okazało się, że pieniądze zniknęły. Kasa nie jest naruszona, z czego wynika, że dobrano się do niej zapomocą podrobionego klucza.

Włamanie do kościoła ewangelickiego.

Chojnice. Nieznani dotąd sprawcy włamali się do kościoła ewangelickiego w Rytku, powiat chojnicki, skąd skradli dywan koloru czerwonego, wartości około 1000 złotych. Kościół stoi nieużywany.

PELPLIN. Złote gody. W środę, 23. bm. obchodzą małżonkowie Noch, Michał i Wiktoria urodzona Szczypińska swoje złote gody. P. Noch jest zasłużonym członkiem honorowym Tow. Ludowego w Pelplinie. Czcigodnym jubilatом składamy nasze serdeczne życzenia, by jeszcze w czerstwym zdrowiu doczekali się brzylantowych godów.

Inowrocław.

Z zebrania K. S. „Zdrój”. W czwartek 17. bm. odbyło się zebranie klubu sportowego „Zdrój”, które zagałi prezes p. Fl. Wikarski, po czym sekretarz p. L. Jankowski odczytał protokół. Po komunikatach zarządu wybrano sekretarzem Wysz. Gier i Dysc. p. F. Pawłowski, a kpt. I. drużyny p. Wilińskiego. Następnie sekretarz p. L. Jankowski nawoływał, by w imieniu naszych interesów narodowych omijano Gdańsk, nie kupowano wyrobów firm gdańskoniemieckich w odpowiedzi na szpiegowską akcję której centralą dla województw zachodnich jest Gdańsk, jak i za barbarzyński terror względem niewinnych ofiar. Przewodniczący wygłosił referat o bitwie pod Płowcami z okazji 600-letniej rocznicy i o wielkim synie ziemi kujawskiej Stanisławie Przybyszewskim z okazji przeniesienia jego zwłok do grobowca w Górze.

Serock.

Srebrne gody małżeńskie obchodzili państwo Julian i Wanda z Gollników Koziorzemy. Pan J. Koziorzemycki zajmuje stanowisko członka rady gminnej, należał do rady szkolnej i jest czynnym członkiem wszystkich miejscowych towarzystw. Jubilatом życzymy, aby doczekali złotych i diamentowych godów.

Z życia nowej stacji kolejowej. W bieżącym roku uruchomiona została nowa stacja kolejowa Serock, na nowej linii Bydgoszcz—Gdynia. Znaczenie tej stacji, mimo uruchomienia na tej linii narazie jednej tylko pary pociągów pasażerskich jest bardzo wielkie dla tutejszej okolicy, która w związku z tem ma dogodniejszą komunikację do Bydgoszczy. Wygląd zewnętrzny dworca serockiego, przez założenie ogródków przy domach urzędniczych, ogrodzeń w bieżącym roku bardzo dużo zyskał. Na tutejszym odcinku kolejowym, którego zawiadowcą jest p. Weiner pracuje jeszcze liczny zastęp pracowników czy to przy pracach ziemnych czy innych. Byłoby bardzo pożądanem ażeby jak najrychlej zostały uruchomione stacje i przystanki: Stronno, Świąkatowo, Błazim itd. o co ludność dających okolic gorąco się domaga. Z osiedleniem się tutaj kilkunastu rodzin kolejarzy zawrzało i tutaj ruch organizacyjny zainicjowany przez zawiadowcę odcinka drogowego p. Weinerja, dzięki któremu powstało tu ognisko Kolejowego Przystosowania Wojskowego liczące około 40 członków, a mogące wykazać niezwykłą żywotność, czego dowodem jest utworzona własna orkiestra w sile 10 ludzi.

Rogoźno.

Prace meljoracyjne. W tych dniach zostaną ukończone prace meljoracyjne nad uregulowaniem rzeki Welny. Koryto na przestrzeni Rogoźno—Cieśle przedstawia się okazale. Strajk, który wybuchł w ub. tygodniu przy tych pracach na tle zarobkowym, został zlikwidowany drogą kompromisu. Robotnicy otrzymali wynagrodzenie w wysokości 60 gr na godzinę.

Nowe siły profesorskie. Z nastaniem nowego roku szkolnego nastąpiły zmiany w gronie profesorskim tut. gimnazjum im. Przemysława. W miejsce ks. prefekta Finkego jest ks. prefekt Walczewski, p. profesora Pertka p. prof. Kopec; kierownika W. F. p. Kaczki p. Czapliski.

Z ruchu towarzystw. Miesięczne zebranie Stow. Młodych Polek w Rogoźnie odbędzie się w niedzielę, dnia 27. bm. o godz. 4 po poł. w salce parafjalnej. Na porządku dziennym referat delegatki Związku o tkactwie.

W ręce polskie. P. Frąckowiak z Rogoźna wykupił od Niemca p. Fabiana dom dwupiętrowy przy ul. W. Poznańskiej. Czyn p. F. należy pochwalić.

Z Kółka Rolniczego. W lokalu p. Wieczorka odbyło się zebranie Kółka Rolniczego. Obradom przewodniczył wiceprezes p. Dachtera. Uchwalono wysłać na uroczystość jubileuszową Kółka Rolniczego w Ludomach delegację.

Korty tenisowe. W tych dniach zostały ukończone prace nad budową kortów tenisowych, które zostały oddane do użytku uczniów gimnazjum im. Przemysława.

Przedstawienie. Stow. Młodzieży Polskiej w Rogoźnie urządza z okazji dorocznego święta młodzieży ku czci św. Stanisława Kostki, przedstawienie amatorskie. Odegrany zostanie utwór sceniczny p. t. „Zemsta cygańska”.

Dziwna współpraca Komendy P.W. i W.F.

Komenda P. W. i W. F. w Inowrocławiu wydała następujący komunikat:

„W związku z rozpoczęciem od dnia 1 września br. roku szkolnego, Komenda Powiatowa P. W. i W. F. Inowrocław podaje do publicznej wiadomości:

1. Współpraca Komendy P. W. i W. F. będzie kontynuowana z organizacjami na terenie powiatu: a) z harcerstwem, b) z Związkiem Strzeleckim, c) z oddziałami niestowarzyszonego P. W. i W. F., d) z placówkami Powstańców i Wojaków, które przyjęły statut głównego zarządu Powstańców i Wojaków w Grudziądzu z dnia 22. 3. 1931 r.

2. Współpraca na polu wychowania fizycznego oraz z organizacjami sportowo-wychowawczymi, jak to: Sokół, S. M. P., kluby sportowe męskie i żeńskie itd. będzie kontynuowana wówczas, o ile organizacje te zgłoszą do dnia 21 września br. do Komendy Powiatu P. W. i W. F. w Inowrocławiu na piśmie chęć do współpracy na polu wychowania fizycznego”.

Taki sam komunikat wydała Komenda Pow. P. W. i W. F. na powiat strzeziński.

Z komunikatu wynika, że współpraca jest uzależniona od względów politycznych, co można powiedzieć, że nie jest żadną współpracą, ale dzielenie w organizacji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego na obozy mniej lub więcej prawomyślne. Obowiązkiem zasadniczym komendy jest z każdą organizacją

Chelmża.

Złote gody. W sobotę, 19. bm. obchodził złote gody małżeńskie zany obywatel, dobry katolik, oraz długoletni członek dożuru kościelnego tut. kościoła poklasztornego p. Józef Voss z swą małżonką p. Anastazją z domu Jaroszewską. Jubilatом życzymy szczęścia na dalszej drodze życia.

Kat. Tow. Robotników Polskich urządza w niedzielę, 27. bm. w sali Konkordja przedstawienie amatorskie p. t. „Triumf Krzyża”, dramat religijny w 6 odsłonach.

Cześć kupiectwu. W lokalu Willi Nowej odbyło się plenarne zebranie tut. Tow. Kupców Samodzielnych które zagałi prezes Tow. dyr. p. Jastak. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Feliks Rochon. Na zjazd kupiectwa pomorskiego wybrano 3 delegatów i to prezes p. dyr. Jastaka, pp. Jana Czerwińskiego i Feliksa Rochona. Sprawy podatkowe wywołały obszerną bo prawie dwugodzinną dyskusję w której zabierali głos pp. Czerwiński,

Kazimierz Krygier, Julian Róbaczewski, Wiktor Olszewski, Teodor Muszytowski, Grzankowski, Edmund Siudziński, Władysław Magulewski i inni.

Wyrok sądu dyscyplinarnego „Sokoła”. Sąd dyscyplinarny dzielnicy pomorskiej Zw. Tow. Gimn. Sokół w Polsce wydał wyrok w sprawie p. Jana Kolendy któremu zarzucono jakoby w czasie wojny, pracując w towarzystwach polskich, działał na ich niekorzyść o pozatem miał donosić policji pruskiej o organizacjach polskich. Sąd po przeprowadzeniu dochodzeń wydał wyrok uwalniający p. Jana Kolendę od ciążących na nim zarzutów.

Tow. Gimn. Sokół w Chelmży urządzą boisko miejskie zawody lekko-atletyczne. Po zawodach rozdał prezes p. Kolenda cenne nagrody.

Świecie.

Osobiste. P. prof. Ludwiczak został z dniem 15. bm. przeniesiony na równorzędne stanowisko ze szkoły rolniczej w Świeciu do szkoły rolniczej w powiecie lubawskim.

Przedstawienie. Na ogólne życzenie publiczności zostanie odegrana powtórnie sztuka p. t. „Pałka Madeja” i to w niedzielę, dnia 27. bm. w sali p. Popiawskiego.

Ze sportu. W niedzielę odbyły się doroczne zawody Kościuszkowskie urządzone przez miejscowe Tow. Gimn. Sokół na placu sportowym. Publiczność zgromadziła się bardzo licznie. Wieczorem w sali p. Chełstowskiego odbyło się wręczenie nagród i zabawa taneczna.

Nadzwyczajne walne zebranie Związku Towarzystw odbędzie się w czwartek, dnia 1 października br. o godz. 20 w lokalu „Hotel Dwór Magdaleny”.

Włamanie do stacji kolejowej w Brusach.

Usiłovali rozpruć kasę ogniotrwałą — lecz zostali spłoszeni.

Chojnice, 20 września.

W niedzielę 20 bm. o godz. 4-tej, włamali się dotąd niewyśledzeni sprawcy do biura stacji kolejowej w Brusach, w powiecie chojnickim. Sprawcy otworzyli drzwi do biura wytrychem i nie nie szukając, zabrali się do ogniotrwałej kasy celem okradzenia takowej. Przy pomocy „raka” zrobili w kasie dziurę. Obawiając się najwidoczniej zbudzenia szmerami naczelnika stacji, który mieszka nad biurem sta-

cyjnem, znajdującą się na stacji taczka, usiłovali ciężką kasę wydstać za obręb stacji, by tam ją rozpruć. Zbudzony ze snu naczelnik stacji, spłoszył złodziei, którzy pod osłoną ciemnej nocy zbiegli, mimo natychmiastowego pójscigu. Sprawcy byłiby się nie „obłowili”, gdyż w kasie znajdowało się zaledwie kilka złotych. Z pozostawionych na miejscu włamania narzędzi wynika, że byli to zawodowi kasiarze.

Dzień 25-go października świętem Chrystusa-Króla i Akcji Katolickiej w Polsce.

Wielkopolska i Poznań przygotowują ósmy z rzędu Dzień Katolicki.

(KAP) Według statutu konstytucyjnego Akcji Katolickiej w Polsce, przyjętego przez Konferencję Episkopatu Polskiego, główną uroczystością Akcji Katolickiej w Polsce jest święto Chrystusa Króla. W roku bieżącym po raz pierwszy obchodzić będziemy specjalnie uroczystości święto Chrystusa Króla w niedzielę 25 października pod hasłem: Panowanie Chrystusa Króla w rodzinie.

Święto Chrystusa Króla, jako tytułarna uroczystość Akcji Katolickiej, winno się stać wspaniałą uroczystością parafjalną i diecezjalną, ma być manifestacją wszystkich organizacji katolickich.

(KAP) Uroczystość święta Chrystusa Króla jest obecnie z ustanowienia N. Episkopatu Polski — świętem Akcji Katolickiej.

Dorocznym zwyczajem odbędzie się w dniu tym w archidiecezjach Gnieźnieńskiej i Poznańskiej Dzień katolicki ósmy z rzędu, w niedzielę 25 października jako w święto Chrystusa Króla.

Z woli JEm. ks. Kardynała Prymasa Hłonda zajmuje się urządzeniem VIII Dnia katolickiego Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej wspólnie ze Związkami diecezjalnymi, należącymi do Akcji Katolickiej. Wyłoniony Komitet generalny przystąpił już do prac wstępnych. Rozesiał odezwę do wszyst-

kich parafij z wezwaniem, aby niezwłocznie przystąpiły do tworzenia lokalnych Komitetów i podjęły skrzętną pracę, izby dzień 25 października rb. — święto Chrystusa Króla — wypadł go-

dzie i poważnie.

Biuro Komitetu mieści się w Poznaniu przy Alejach Marcinkowskiego 22, III piętro m. 65, dokąd należy się zwracać po wszelkie informacje.

W każdym domu

winien się znaleźć



popularny

Dziennik Bydgoski

Nie wątpimy, że po zaznajomieniu się z pismem, każdy zaabonuje „Dziennik” i stanie się już stałym jego czytelnikiem.

Do nauczycielstwa na Kaszubach.

Koledzy i koleżanki!

Zdarzało się nieraz, że rozmawiając z Wami na temat kwestyj kaszubsko-pomorskich, tak aktualnych dzisiaj, na temat **Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów**, tudzież „Gryfa”, slyszalem z ust Waszych niejednokrotnie taki oto frazes: „Wprawdzie wyczuwamy bezwzględna konieczność kontynuowania prac kulturalno-oświatowych, objętych programem Z R. K. oraz „Gryfa” i gorąco pragnęlibyśmy je czynnie popierać — lecz niestety! Niema zrozumienia ani wyrozumienia co do tego u naszych władz przełożonych jak i administracyjnych, wobec czego, nie chcąc się narażać z tej strony na niechybne szkany, ewentualne

wysiedlenie nas z Kaszub, na Kresy Wschodnie, musimy się trzymać zdala od tychże prac...

Przyznaję, że wiele w tem zdaniu jest słuszności, jednakże obawy Wasze są zupełnie zbyteczne.

Macie słuszność, że są ludzie „swoi, krajowi”, którzy przybywszy, nie mają zielonego pojęcia o takich pracach i wyobrażają sobie, że zwalczanie wszystkiego co kaszubskie i szkodzenie pracownikom na tem polu jest ich głównym poslanictwem i celem.

Są nawet tacy, którzy, aczkolwiek nadto dobrze rozumieją, jaką wartość i doniosłość przedstawiają te prace dla Polski, są również do ostatnich granic zdecydowanymi przeciwnikami, co jest wynikiem jedynie złej woli. Oni bowiem, chcąc tutaj pozostać na stałe, ze względu na dogodniejsze warunki życia, jakich się lud rodzimy w pocie czoła dorobił, używają wszelkich środków, by wykazać, że są tutaj z punktu widzenia państwowego koniecznymi.

Chciałoby więc ludzie tacy podłemi oszczerstwami

starali się pozbawić nas racji bytu na ziemi rodzimej,

uniemożliwiając nam odezwać się w obronie naszych praw oraz prac twórczych na polu kulturalno-oświatowym,

choćby nas okrzykami „szwabami, separatystami i pracownikami antypaństwowymi”,

choćby nawet zdołali jednego lub drugiego pokrzywdzić, nie powinno to jeszcze stanowić przyczyny Waszych obaw, bowiem rozchodzi się nie tylko o nasze prawa, ale przede wszystkim o dobro ogółu.

o dobro ojczyzny naszej — Polski.

Nie ten jest pracownikiem antypaństwowym, który należy do Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów i popiera pracę „Gryfa”, ale ten, który te prace potępia i chce uniemożliwić.

Więc zrzućmy wreszcie z siebie te więzy małodusznych obaw, krepujących ducha i stańmy się nareszcie sobą! Bo przecież prawda i dobro muszą ostatecznie zwyciężyć kłamstwo, podłość i oszczerstwo!

Mam silną nadzieję, a raczej twierdzą kategorię, że takie niepożyteczne jednostki, wywołujące jedynie zgubną dzielnicowość i karmiące się cudzą krzywdą, zdemaskowane i usunięte będą przez władze centralne.

Więc Koledzy do pracy! Podajcie wraz dłoń i razem połączmy swe siły! Łączmy się, a serca zespólmy w jedno ognisko ducha!

Tem ogniskiem niech będzie „Gryf”, jako łącznik duchowy między Kaszubami a całą Polską, jako ognisko rodzimych sił regionalnych i ich obroną. „Gryf” będzie odparował wszystkie ataki wewnętrzne i zewnętrzne, zmierzające świadomie czy nieświadomie do zburzenia tej jedności duchowej kaszubsko-polskiej, którą pragniemy utwierdzić i wzmacniać.

„Gryf” wychodzić będzie z dniem 1 październi-

ka rb. Pierwszy zeszyt (str. 48) zawierać będzie prócz rozpraw i artykułów, częściowo ilustrowanych z rozmaitych dziedzin, prócz poezji kaszubskich, także obszerny dział kronikarski i recenzyjny. Nadto dodatek do 1 zeszytu stanowią: „Hymn kaszubski” i „Gryf kaszubski” (stron 16).

Abonament roczny „Gryfa” wynosi 9 zł, (dla członków spółdzielni 6 zł), półroczny 4,80 zł, ćwierćroczny 2,50 zł.

Abonament roczny „Gryfa kaszubskiego”, który dołączamy do kwartalnika, również z

dnem 1 października rb. wychodzić będzie co miesiąc (str. 16), wynosi tylko 3,50 zł, półroczny 2 zł, ćwierćroczny 1 zł, a pojedynczy egzemplarz tylko 35 groszy.

Żywię nadzieję, że Szan. Koleżeństwo nie uchyli się od moralnego obowiązku zapoznawania swojszczyzny i przyłączy się do grona współpracowników jakoteż przyczynić się będzie do rozwoju i rozpowszechniania tychże pism.

Jan Trepczyk, nauczyciel w Miszewie, pow. kartuski.

Sanacyjny działacz skazany na 2 miesiące więzienia.

Komisaryczny burmistrz Chelmina Hądziłk groził rewolwerem swemu poprzednikowi.

Toruń. — Przed sądem grodzkim w Toruniu odbyła się ciekawa rozprawa przeciwko osławionemu działaczowi Hądziłkowi, który pełni obecnie na podstawie dekretu wojewody obowiązki komisarycznego burmistrza miasta Chelmina. Hądziłk oskarżony został o to, że 10 czerwca br. z bronią w ręku pod groźbą zabicia dopuścił się wymuszenia na osobie burmistrza miasta Chelmina p. Stanisława Zawackiego. Hądziłk wszedł do gabinetu Zawackiego i skierowawszy browning ku p. Zawackiemu, wołał do niego, że przyszedł, aby z nim skończyć.

Oskarżony Hądziłk do winy się nie przyznał. Kilku świadków zeznało, że Hądziłk już wielokrotnie odgrażał się pod adresem p. Zawackiego, mówiąc m. in.: „Ja go sprokuję, ja się z tym frajtrzem załatwię” itp. P. Zawacki, który również zeznawał jako świadek, stwierdził, iż groźbę Hądziłka wziął na serio i był przekonany, że Hądziłk każdej chwili może wystrzelić.

Hądziłk, który bronił się sam, długo i wykrętnie manewrował w kierunku odroczenia sprawy. Sąd jednak wnioski jego odrzucił i skazał go na 2 miesiące więzienia oraz zapłacenia kosztów sądowych.

Zawieszenie kary jest wykluczone, ponieważ oskarżony był już poprzednio karany, raz za obelgę i raz za pobicie.

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. Do 26. bm. nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem” przy Gł. Rynku.

Jarmarki. Podaje się do wiadomości, że targi wielkie (jarmarki) na byłlo i konie odbędą się w Grudziądzu w roku 1932 w następujących terminach: 8 stycznia, 22 stycznia, 5 lutego, 19 lutego, 4 marca, 18 marca, 8 kwietnia, 22 kwietnia, 6 maja, 20 maja, 3 czerwca, 17 czerwca, 22 lipca, 5 sierpnia, 19 sierpnia, 16 wrze-

Chelmno.

Z posiedzenia Komitetu Wykonawczego Niesienia Pomocy Bezrobotnym. Odbyło się w Chelmie posiedzenie Komitetu wykonawczego niesienia pomocy bezrobotnym. Obecni byli pp.: Święcicka, Julikowa, Majewska, Krzyżaniakowa, Jasińska, Hądziłk, kpt. Białoń, referendarz Skapski, inż. Dziedziul, Chmurzyński, Paweł Kaszubowski, Piekarski, ks. prob. Bączkowski i Sołtyśnik. Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem burm. Hądziłki. Komitet postanowił nie zwlekać z pracą swoją aż do utworzenia się komitetu powiatowego, lecz zacząć działalność tymczasowo w charakterze miejscowego komitetu pomocy bezrobotnym. Uchwalono urządzić w dniu 3 stycznia wentę; dnia 8 listopada br. przedstawienie amatorskie, oraz zbiórki odzieży którą urządzi Magistat już w najbliższych dniach.

Zebrańcie oficerów rezerwy pow. chełmińskiego. Komenda garnizonu podaje do wiadomości pp. oficerom rezerwy, iż w dniu 26 bm. o godz. 19,30 odbędzie się w kasynie oficerskiej 66 pp. zebranie wszystkich oficerów rezerwy powiatu chełmińskiego.

IWIEC, pow. tucholski. Z rąk niemieckich. Pani Wanda Wolańczykowska z Bysławia wykupiła z rąk niemieckich osadę rentową od Niemca Gustawa Goldbek w Iwcu. — P. Antoni Odejewski z Tucholi nabył śliczny osrodek Krajenki 304 morgowy za 123 tys. zł od pp. Józefa Kajzerów. Nowonabywcom szczęść Boże.

śnia, 7 października, 21 października, 4 listopada, 18 listopada, 2 grudnia, 16 grudnia.

Wspaniała wystawa kwiatów w Grudziądzu. Z inicjatywy Pomorskiego Związku Zakładów Ogrodniczych Grupy grudziądzkiej, na której czele stoi p. Leonard Makowski, urządzono wspaniałą jesienną pokaz kwiatów. Otwarcie wystawy nastąpiło w sobotę, 19. bm. w ogrodzie i wielkiej sali „Tivoli”. Przemówienie inauguracyjne wygłosił prezes krupy grudziądzkiej zasłużony fachowiec p. Leonard Makowski, który w serdecznych słowach powitał przemilnych gości prezydenta miasta p. Włodka, starostę grodzkiego p. Montwiła, p. nacz. Doleżyca, ks. prob. artyku, radcę Wierzbickiego z Pom. Izby Skarbowej, przedstawicieli prasy. Ks. proboszcz Partyka wygłosił okolicznościowe przemówienie, dziękując inicjatorom za urządzenie wystawy i przeznaczania dochodu na rzecz wykończenia sierocińca. Sala zmieniła się na wspaniałą, przepiękną ogród, dekoracje tak cudowne, że trzeba by specjalnie opisać, co też jeszcze uczynimy. Jako wystawcy, którzy swe eksponaty wystawili są pp.: Frensch, Riedel, Leonard Makowski, Zygmunt Makowski, Napierała, Stefan Rosiński, który wystawił pokazy ogrodniczo-warzywne. Szkoła drzewek owocowych z Okonina, której kierownikiem jest p. Nowacki, jak niemniej przedstawiają się wspaniałe trawniki i urządzenia kwiatowe parków miejskich, o których piękno dba inspektor ogrodnictwa miejskiego p. Stefan Wodwud. O godzinie 14 przybył na wystawę p. senator Korfanty, który w przejeździe będąc, nie odmówił komitetowi wystawowemu, aby zwiedzić tę piękną wystawę.

„Od Naszego Morza”. Prasę opuścił numer 18 „Od Naszego Morza”, ilustrowane czasopismo o morzu i Pomorzu, które wychodzi co drugi tydzień w Grudziądzu, redagowane przez p. Albina Nowickiego, Grudziądz, Rynek 15, telefon 713. Treść numeru 18 jest następująca: Edward Leszczyński: Pieśń żeglarska; X.: Do bronil; Henryk Radowiecki: Pono tam kędyś; Zygmunt D'Erceville: Miasto bez nerwów; Bolesław Pleśniarski: Pięć dni nad morzem polskiem; Maciej Piotrowicz: Wisła do morza; na półwyspie helskim, w Jastarni i Helu; Mieczysław Freygart: Wrażenie, jakie odniosłem przy zwiedzaniu wybrzeża polskiego; Sezon na wybrzeżu skończony!; Jan Potock: Buty Gniezdźwa, (Figte chłopów kaszubskich); Wacław Gańcza: Bacność! — Polska idzie! — powieść morską.

Nowe

Agencję „Dziennika Bydgoskiego” w Nowem prowadzi p.

W. MAZAJCZYK
Rynek 11.

Powyższa nasza agentura przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat. Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego” w agenturach wynosi:

miesięcznie 3.15 zł
kwartalnie 9.45 „

Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 23. bm. apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski. **Z TEATR TORUŃSKIEGO.**

Dnia 22. bm. o godz. 20 niezrównana komedia Henequina „Codziennie o 5-tej” koncertowo grana przez cały zespół z pp. Porębską, dyr. Benda, Jaworskim, Dytrychem, Cornobisem, Małkowską i Kopczyńską na czele.

W środę, 23. bm. o godz. 20 „Dzikuska” (Najdroższa moja Pedź) grana przez p. Porębską i dyr. Bendę.

W czwartek, 24. bm. o godz. 20 komedia Henequina „Codziennie o 5-tej”.

Depeza do senatora Korfatego. Odbywający się dnia 20. bm. w Toruniu zjazd reemigrantów i opłanów przesłał do senatora Korfatego, który w dniu tym bawił na zjeździe wojewódzkim Ch. D. w Grudziądzu, depezę z wyrazami hołdu i uznania za pracę dla emigracji polskiej.

Mianowanie. Sędzią śledczym przy sądzie okręgowym w Toruniu mianowany został sędzia sądu okręgowego w Starogardzie p. Klodnicki Eugenjusz.

Wyniki strzelania zniwne Bractwa Strzeleckiego w Toruniu. Dnia 20. bm. odbyło się na zakończenie sezonu letniego w toruńskim Bractwie Kurkowym strzelanie o godność króla zniwne. Wyniki strzelań przedstawiają się następująco: tytuł mistrza zdobył p. Tyranowski Józef, drugą nagrodę Artur Szulc, I. wicemistrz, trzecią Krystek II, wicemistrz. W strzelaniu do tarczy przemijowej nagrody zdobyli: Bożyński, Szymański Edmund, Tyrchan, Hofman Edmund.

SKOKI. Włamanie. Dokonano włamania do „Zgody”. Skradziono większą ilość towarów, łącznej wartości kilka set złotych. Dochodzenia policyjne w toku.

ROBAKOWO. Wielka kradzież dokonana została u p. Franciszka Westfalewskiego w Robakowie. Złodziejom udało się wejść przez okno do restauracji i skraść większą ilość wódki, likierów, papierosów, cygar, cukru, czekolady, herbaty i innych przedmiotów za około 3000 zł.

Napad rabunkowy w biały dzień.

Kościerzyna. — Prokuratorja w Chojnicach została zawiadomiona o śmiałym napadzie rabunkowym, jaki miał miejsce pora obiadową w lesie pomiędzy Dobrogoszczą a Kaliskami, w powiecie kościerskim. Na powracającego z targu z Kościerzyny robotnika Jana Wery z Puca, napadło

trzech nieznanymi osobnikami, z których jeden pod groźbą rewolweru zabrał mu portfel, w którym jednak pieniędzy nie było. Za to zabrał mu 2 bułki jakie miał przy sobie, poczem ułotnili się do lasu. W razie ich przytrzymania, staną przed sądem doraźnym.

Tczew.

Nocny biwak Stow. Młodzieży Męskiej Tczew-Nowemiasto. W dniach 12 i 13 września br. został urządzony biwak staraniem Kat. Stow. Młodzieży Męskiej Tczew-Nowemiasto. W polu przy Prątnicy obok nowego cmentarza rozbito 4 namioty.

Posmiertne. Zmarł tu długoletni członek Ochotniczej Straży Pożarnej w Tczewie sp. Paweł Frauendorf, przeżywszy lat 58. Cześć jego pamięci.

Subkowy, pow. Tczew.

Ślub. Dnia 15. bm. pobłogosławiony został w Subkowach w kościele parafjalnym związek małżeński pomiędzy p. Janem Sikorskim mistrzem rzeźnickim z Pelplina a p. Elżbietą Brandt z Brzusc. Ślubu udzielił ks. Alfons Gończ. Młodej parze szczęść Boże.

Trafił frant na franta. Na powracającego o godz. 7,30 wiecz. z pracy p. Alfonsa Szczepańskiego tuż obok cmentarza subkowskiego napadło dwóch opryszków, z których jeden go zaczął okładać kijem. W oka mgnieniu role się zmieniły. P. S. opamiętawszy się, wyrwał opryszkowi kij i tak nim zaczął manipulować, że obaj bohaterzy porządnie poturbowani musieli drapnąć z pola walki.

Pierwszy dźwiękowy Kino-Teatr NOWOŚCI
 Ul. Mostowa nr. 5. — Telefon nr. 386.
 Początek o godzinie 7 i 9 wiecz.
 Dziś premiera: Najnowszy dźwiękowiec

Najświetniejsza gwiazda ekranu, czarująca piękna
NORMA SHEARER
 jako arystokratyczna złodziejka w wielkim dra-
 macie salonowo-kryminalnym pod tytułem

Koniec pani Cheney

Ciekawy spłot interesujących sytuacji! Dow-
 cipy pamflet na elię towarzyską, szanta-
 żowaną przez szajkę złodziei, a zarazem
 piękny dramat miłosny kobiety z pod cie-
 nej gwiazdy i młodego arystokraty.

Ponadto farsa z udziałem niezrównanych
 komików **Stana Laurela i Olivera**
Hardjego, oraz świetny dodatek
 śpiewno-dźwiękowy. (20055)

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 22 września 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Tomasz z Wilan., Maurycego.
 Jutro: Linusa P., Tekli.
 Wschód słońca: godz. 5,47.
 Zachód słońca: godz. 17,58.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku, dnia 21 bm. do niedzieli
 dnia 27 bm. (włącznie) dyżur pełnia:
 1) **Apteka Piastowska**, Plac Piastowski.
 2) **Apteka Pod Złotym Orłem**, Stary Ry-
 nek 14

MUZEU MIEJSKIE przy Starym Ryn-
 ku, otwarte codziennie od 10 do 16, w nie-
 dziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Mu-
 zeum, prócz wystaw zwykłych, **kolleksja**
obrazów malarki ś. p. Leokadii Łempickiej.

— **Biblioteka Ludowa**, ul. Jana Kazimie-
 rza nr. 9. Wypożyczalnia otwarta codziennie
 z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, po-
 nadto w poniedziałki, środy, czwartki i piąt-
 ki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

MIECZYŚLAWA ĆWIKLIŃSKA
 w Bydgoszczy.

W sobotę, 26 bm., Teatr Miejski gościł
 będzie królową polskiej komedji, najświet-
 niejszą artystkę Teatru Narodowego, Mie-
 czysławę Ćwiklińską, która wystąpi w po-
 litycznej krotkowiec autorstwa Adama
 Grzymały-Siedleckiego, „**Pani Ministro-
 wa**”. Sztuka ta w Warszawie, a szczególnie
 w Poznaniu zdobyła rekord powodzenia.

Trafną i artystyczną obsadę tworzą pp.
 Andrzejewski Józef, Bielicz Jan, Cirin Ro-
 man, Cybulski Maksymilian, Granowski Je-
 rzy, Korecki Kazimierz, Klejner Józef, Maś-
 sówna Helena, Olędzki Aleksander, Tatar-
 kiewicz Jerzy, Wilamowski Kazimierz. Re-
 żysuruje: Jan Bielicz.

Kasa zamawiań prowadzi ożywioną sprze-
 daż biletów. Zniżki nieważne. Ceny miejsc
 od 40 gr do 5 zł.

Na marginesie.

W październiku zbiera się Sejm. Wśród
 przygotowanych przedłożeń rządowych
 znajduje się też projekt ściągania zaległo-
 ści podatkowych w naturze.

Pomysł ten nietylko w kołach gospo-
 darczych budzi sensację. Interesuje się nim
 cała opinia publiczna. Jest to bowiem ni-
 mniej ni więcej tylko nawrót do tych pa-
 trjarchalnych czasów, gdy daninę państwu
 uiszczano się w jagniętach, w serkach ow-
 czych i bydłych skórkach.

W rzeczywistości sprawa to wcale nie
 humorystyczna, choć może niejednemu
 przychodzi na myśl Kasa Skarbowa, wy-
 pełniona mąką i innymi wiktualiami.

To pierwotne formy wymiany, spowodo-
 wane kryzysem pieniężnym, zostały już za-
 stosowane między Stanami Zjednoczonymi
 a Brazylią (kawa za mąką pszenną) i mię-
 dzy temiż Stanami a Rzeszą niemiecką
 (mąka pszenna za chemikalją). Poza to a-
 merykańskie fabryki maszyn rolniczych
 wymieniają odbiorcom swe fabrykaty za
 produkty rolne. A w Sowietach, gdzie pie-
 niądz krajowy przestał być miernikiem
 wartości, handel wymienny panuje nawet
 w najdrobniejszej sprzedaży detalicznej.

Projekt naszego rządu jest w założeniu
 słuszny, choć niezwykle śmiały. Ma on za
 ojca trudności pieniądza, a za matkę za-
 ległości podatkowe, przekraczające miliard
 złotych. Wchodzi tu także w grę i pomoc
 dla bezrobotnych w naturaljach.

O tem, aby rząd od ledwo dyszących po-
 datników odebrał swój miliard złotych, mo-
 wy niema. Więc nie prościej, jak zaleg-
 łość tę bodaj częściowo ściągnąć w naturze,
 i zapobiegać tem nędzy bezrobotnych. Bo
 wagon zboża czy węgla jest czemś realnem,
 czemś, czem można załagodzić groźbę nad-
 chodzącej, ostrej podobno, zimy. A równo-
 wartość tego wagonu w pieniądzech podat-
 kowych, nieściągniętych i nieściągalnych,
 jest jedynie martwą pozycją buchalteryjną,
 z której państwo nic niema.

Poza pomocą dla bezrobotnych projekt
 ten posiada również doniosłe znaczenie dla

podatników. Rozumie się, że woleliby oni
 umorzenie zaległości, aniżeli ich egzekucję
 w naturze. Ale i tak ta ostatnia oznacza dla
 nich znaczną ulgę. Bo skreślenie bodaj czę-
 ści zaległych podatków przez przyjęcie w
 zamian artykułów o utrudnionym zbyciu,
 a po uczciwych cenach, oznacza w praktyce
 oddłużenie majątków, co otwiera im znów
 perspektywę skuteczniejszych zabiegów o
 zdobycie kredytu.

Tylko że przy tych plusach posiada ów
 projekt i ujemne strony. Przedewszystkiem
 zachodzi obawa, że gdy bezrobotni otrzy-
 mają pomoc w naturaljach, udzielanych
 bezpłatnie, to spowoduje to inflację odno-
 snych artykułów i spadek ich cen. Smutne
 doświadczenia pod tym względem poczyni-
 ły fabryki, które w braku gotówki opłacały
 swych robotników częściowo towarami. Bo
 w najbliższej okolicy tych fabryk dany to-
 war idzie dalej w pokątny obrót po cenach,
 zabijających wszelki zbył fabryczny. A mo-
 gą też powstać na tem tle i inne zawiła-
 nia. Przypominamy, że w Wielkopolsce
 jedna wytwórnia kondensowanego mleka
 płaciła częściowo robotnikom tym towarem,
 a skutek był ten, że mniejsi rolnicy w pro-

mieniu jakich 20 kilometrów musieli zarzu-
 cić gospodarstwo mleczne, bo nie było na
 naturalne mleko żadnego prawie zapotrze-
 bowania. Więc tu organizacja pomocy dla
 bezrobotnych będzie musiała zachować
 szczególne środki ostrożności.

Dalszą wątpliwość budzi koszt całej ak-
 cji. Dotychczasowe doświadczenia uczą, że
 ile razy państwo usiłowało ze swym cięż-
 kim aparatem wkroczyć na teren gospodar-
 czy, tyle razy kończyło się to stratami lub
 nadużyciami. Tak było w czasie wojny i
 po wojnie z etatyzacją obrotu zbożem, cu-
 krem i naftą. W tym nowym wypadku zaś
 utrudnia jeszcze rzecz problem odbioru,
 przewozu, magazynowania i rozdziału po-
 datków w naturze. Czy nasza niezdarna
 administracja mu podole?

Jak ta sprawa zostanie załatwiona, do-
 wiemy się niebawem z rozporządzenia wy-
 konawczego do tej ustawy. Byłoby wska-
 zanem, by do planowanej akcji w możli-
 wie szerokim zakresie wciągnąć i obywa-
 telstwo, a przynajmniej fachowy czynnik
 prywatny, dający pod odpowiednią kon-
 trolą państwową gwarancję lepszej spraw-
 ności.

Przeostroga przed sprytnym oszustem.

Jedna z bydgoskich firm znów padła ofiarą
 sprytnego oszusta. Do firmy przybył jakiś
 osobnik, oświadczył, że nazywa się Tokarski,
 jest pracownikiem tutejszych warsztatów kole-
 jowych i przychodzi z polecenia inż. Szmidta
 pobrać na jego rachunek 9 metrów materiału na
 ubranie, w cenie mniej więcej 250 zł.

Na zapytanie szefa firmy, czy p. Szmidt na
 swoje ubranie zużyje materiał, osobnik odpo-
 wiedział, że w wielkiej dobroci serca chce on
 materiał ten ofiarować bezrobotnym, odczuwa-
 jąc ich ciężką dolę.

Szef firmy uwierzył, zwłaszcza, że osobnik
 zapewniał, iż po otrzymaniu rachunku p. inży-
 nier zaraz należność ureguluje i materiał w ce-
 nie 250 zł bez wahania wydał osobnikowi.

Gdy jednak potem szef firmy zapytał telefo-
 nicznie p. inżyniera, czy jest zadowolony z ma-
 terjału dla bezrobotnych, ku wielkiemu swemu
 zdziwieniu otrzymał odpowiedź, że o żadnym

— **O pracach działu ekonomji i organi-
 zacji rybactwa** nader ciekawą rozprawkę
 naukową pióra dyr. Józefa Borowika z Byd-
 goszczy—ogłasza wrześniowy numer „Przy-
 rody i Techniki”, czasopisma poświęconego
 popularyzacji nauk przyrodniczych i tech-
 nicznych, wychodzącego we Lwowie. Pla-
 cówka bydgoska ma ogromne zasługi przy
 kładzeniu podwalin naukowych pod organi-
 zację polskiego rybactwa morskiego i
 słodko-wodnego.

— **Włamanie do składu obuwia.** W nocy z 18
 na 19. bm. nieznanymi sprawcy włamali się za-
 pomocą podrobionego klucza do składu obuwia
 p. Alojzego Kuszyńskiego przy ulicy Gdańskiej
 nr. 65 i skradli na jego szkodę 10 par obuwia,
 jeden zegarek damski, jedną walizkę i 10 zł go-
 tówki. Ogólna wartość skradzionych rzeczy
 wynosi 400 zł.

Jak należy zgłaszać pretensje do towarzystw ubezpieczeń na życie w Niemczech?

Forma wniosków i konieczne załączniki.

Wobec częstych zapytań w redakcji na-
 szego pisma w sprawie zgłaszania wnio-
 sków w sprawie waloryzacji ubezpieczeń
 na życie w towarzystwach ubezpieczenio-
 wych w Niemczech, przedstawiamy poniżej
 formę wniosku, który najpóźniej do dnia
 15 listopada 1931 należy wysłać do Mini-
 sterstwa Skarbu — Państwowy Urząd Kon-
 trolni Ubezpieczeń, Warszawa, Kopernika
 36—40. Forma tego wniosku jest następu-
 jąca:

Wniosek o wypłatę gotówką roszcze-
 nia z umowy ubezpieczenia na życie, sto-
 sownie do art. 18, polsko-niemieckiego uk-
 ładku waloryzacyjnego z dnia 5 lipca 1928 r.

(Antrag auf Barauszahlung des Lebens-
 versicherungsanspruchs gemäss Artikel 18
 des Deutsch-Polnischen Aufwertungsab-
 kommen vom 5. Juli 1928.)

1) Nazwa towarzystwa figurująca na po-
 liscie. (Name der Gesellschaft, die auf der
 Police angegeben ist.)

2) Numer polisy. (Nomer der Police.)

materiał nie wie, że nikogo do firmy nie
 posyłał i że żaden Tokarski w warsztatach nie
 pracuje.

Firma nie miała już wątpliwości, że padła o-
 fiarą sprytnego i wyrafinowanego oszusta.

Ostrzegamy przed oszustem, który może je-
 szcze próbować szczęścia w innych firmach.

Stowarzyszenie Techników z pomocą dla bezrobotnych.

Stowarzyszenie Techników, rozumiejąc
 potrzebę ulżenia nędzy, panującej wśród
 mas bezrobotnych, wyłoniło z pośród swe-
 go grona specjalną komisję niesienia po-
 mocy bezrobotni, która oddała się całko-
 wicie do dyspozycji komitetu miejskiego.

Do czasu jednak zwołania komitetu, wy-
 mieniona komisja, prowadzi narazie na
 własną rękę akcję niesienia doraźnej po-
 mocy bezrobotnym, a jednym z pierwszych
 pięknych posunięć było uchwalenie prze-
 kazania funduszu zebranego z okazji ma-
 jącego się w roku bieżącym odbyć 10-lecia
 Stowarzyszenia Techników, Komitetowi
 miejskiemu na cele pomocy bezrobotni, od-
 kładając obchód 10-lecia do lepszych cza-
 sów. Z funduszu tych przekazano 100 zł
 dla pracowników fizycznych i 115 dla umy-
 sliwych.

Z inicjatywy tejże komisji, urzędnicy i
 robotnicy elektrowni, gazowni, kanalizacji,
 wodociągów i budownictwa podziemnego,
 opodatkowali się dobrowolnie od swych
 pensyj pewnymi kwotami na rzecz bezro-
 botni i pierwsza suma 203 zł 95 gr od elek-
 trowni miejskiej już wpłynęła, od wspom-

Władysław Ratajczak.



morderca ś. p. Mülbradtowej, poszukiwany
 listami gończemi.

— **Osobiste.** Kierownik wydziału śledczego
 P. P. p. Kazimierz Lisowski po ukończeniu ur-
 lopu wypoczynkowego objął z dniem dzisiej-
 szym urzędowanie.

Obstrukcja. Lekarze specjaliści chorób
 wewnętrznych polecają w wielu wypadkach
 wypijać codziennie, rano i wieczorem, po
 mniej więcej pół szklanki naturalnej wody
 gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zadać w apt-

— **Znaleziony drut telefoniczny.** W komisar-
 jacie II P. P. przy ulicy Dąbrowskiego 14 znaj-
 dują się 2 drugi drutu telefonicznego. Właści-
 ciel może drut odebrać w godzinach urzędo-
 wych.

nianych zaś wyżej instytucji miejskich,
 składki wpływać zaczęła od 1 października
 k. a. r.

Wątpić nie należy, że tak urzędnicy, jak
 i poczciwi robotnicy w odczuciu strasznej
 nędzy bezrobotnej braci, popieszą z pomo-
 cą i w miarę możliwości ofiarują swój wd-
 wi grosz na ten piękny cel.

Gdyby za tym pięknym przykładem ze-
 chcieli pójść inne instytucje i stowarzy-
 szenia, to zebrane na ten cel pieniądze,
 można składać wprost w Komunalnej Kasie
 Oszczędności, zarówno na konto bezrobot-
 nych pracowników umysłowych, jak i fi-
 zycznych.

Komisja zamierza w dalszej swej dzia-
 lalności wszcząć akcję dożywiania dzieci
 biednych bezrobotnych przez prywatne za-
 możniejsze rodziny, przeprowadzić zbórkę
 odzieży i bielizny, oraz wpłynąć na inne
 stowarzyszenia, celem wspólnego podjęcia
 inicjatywy niesienia pomocy bezrobotnym.

Zależy nam, aby te szlachetne wysiłki
 wydały jak najobfitsze owoce dla cierpią-
 cych nędzę bezrobotnych.

Wniosek według wzoru powyższego wi-
 nien być sporządzony w dwóch językach
 (polskim i niemieckim) i to **oddzielnie dla**
każdej polisy. Zwracamy uwagę, że należy
 się ściśle trzymać wskazanego wzoru.

Niezbędnie koniecznym jest dołączenie
 do wniosku: 1) **polisy względnie świadec-
 twa zastawowego**, jeżeli gdziekolwiek
 w banku zastawiono polisę. Poza to załą-
 czyć należy do wniosku 2) **poświadczenie**
obywatelstwa osoby uprawnionej do rosz-
 czenia podpisanej pod wnioskiem, **wysta-
 wione w roku bieżącym przez starostwo.**
 Nadto w przypadkach śmierci osoby ubez-
 pieczonej zaleca się złożenie prócz polisy,
 względnie dowodu zastawowego także zło-
 żenie 3) **urzędowego świadectwa śmierci**
 (metryki śmierci). Wnioski nadesłane **naj-
 później do dnia 15 listopada 1931 r.** zgodnie
 z powyższymi wskazówkami, zostaną przez
 Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń
 przekazane odpowiednim niemieckim zakła-
 dom ubezpieczeń.

Wnioski nadesłane po upływie powyż-
 szego terminu oraz wnioski, do których nie
 będą dołączone poświadczenia obywatel-
 stwa, wystawione przez starostwo, zostaną
 zwrócone petentom bez przekazywania ich
 niemieckim zakładom ubezpieczeń. Radzi-
 my zatem zainteresowanym stosować się
 do powyższych wskazówek w celu unik-
 nienia zbędnej korespondencji wstrzymują-
 cej wypłatę należność.

Kino
„OKO”
Rewja

Dziś premiera
wielkiego arcy-
dzieła rosyjskiego
pod tytułem

Dama w Szkarłacie Lya de Putti
W roli głównej

jako bolszewicka w ar-
cyfilmie ilustrującym
ostatnie lata panowania
cara i narodzenie
bolszewizmu.

Na scenie nowa rewja pt.
Perskie oko w „Oku”

Udział biorą ulubieńcy P. T. Pu-
bliczności nowozaangażowany
(gość)
Stefan Korab-Leakowski,
Wiera Rina, Jarosław For-
tunato i duet Warin et Mira

Pocz. seansu o godz. 6-1/2
ostat. seansu o godz. 9,15,
Wejście na salę w
każdej chwili.

— **Do właścicieli dolarówek.** Przy sprawdzeniu w P. K. O. numerów starych dolarówek, wymienionych na serj III, okazało się, że wiele osób wymieniło dolarówki, na które uprzednio padły wygrane. Wobec tego P. K. O. wzywa byłych posiadaczy dolarówek nr. nr. 66 619, 1 172 283, 363 706, 377 891, 412 790, 754 881, 917 162, 943 038, 975 312, aby zgłosili się do wydziału bankowego P. K. O., gdzie po udowodnieniu tożsamości osoby będzie im wypłacona wygrana.

— **Kursy naukowe wieczorne, maturalne i doksztalające,** prowadzone już trzeci rok z ramienia T. N. S. W. w gimn. Kopernika, rozpoczęły naukę w ubiegłym tygodniu w zakresie najwyższym (7 i 8 kl.) i średnim (5 i 6 kl.). Od 1 października uruchomiony będzie jeszcze kurs wstępny (najniższy) w zakresie 4 klasy gimn., na który już teraz przyjmuje się zapisy absolwentów szkoły powszechnej lub takich kandydatów, którzy doszedłszy w gimnazjum tylko do 4 kl., chcieliby zdobyć cenzus naukowy z ukończonych 6 klas gimn. Na tworzące się kursy specjalne języka polskiego zgłaszać się można także jeszcze codziennie w kancelarii gimn. od 6 do 7 wieczorem.

— **Znalezione zwłoki.** Dnia 15 bm. w lesie państwowym w Brzostowie, powiatu wyrzyskiego, około 500 m. od dworca kolejowego w Miasteczku, znaleziono zwłoki mężczyzny w zupełnym rozkładzie. Ustalono, że są to zwłoki robotnika Stejkeni Aleksandra, ur. 2. 6. 1882, ostatnio zamieszkałego w Miasteczku z rodziną, składającą się z żony i 7 dzieci. St. opuścił dom w dniu 28 maja br. w celu poszukiwania mieszkania i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Z położenia zwłok i okoliczności, ustalonych na miejscu nie wynika, by umarł śmiercią gwałtowną. Ktoby wiedział cokolwiek w tej sprawie, zechce o tem donieść policji.

— **Zbiegł z domu rodzicielskiego.** Przed około 14 dniami opuścił dom rodzicielski niejaki Perlik Alojzy, syn urzędnika kolejowego Antoniego Perlika, zamieszkałego przy ul. Bartosza Głowackiego 3 i dotychczas nie pwrócił. Liczy on lat 19 i zawarł znajomość z jakimś S., zam. przy ul. Mazowieckiej, z którym walczyć się ma po różnych miastach Polski. Ktoby mógł udzielić informacji o pobycie uciekiniera, zechce o tem donieść policji lub jego rodzicom.

— **Czyj rewolwer?** W komisariacie I P. P. przy ulicy Jagiellońskiej 3 znajduje się do rozpoznania i odebrania rewolwer systemu „Astra” pochodzący prawdopodobnie z kradzieży. Poszkodowany może się zgłosić w wymienionym komisariacie po odbiór swej własności.

Znalezione zwłoki noworodka.

W ubiegły piątek 11-letni Alfons Bednarz, zamieszkały u rodziców przy ulicy Szkolnej 13, odnalazł w krzakach między IV a V służącego kanału zwłoki noworodka płci żeńskiej, które były owinięte w duży złoty papier. Ponieważ zwłoki nie były jeszcze stężałe, przeto śmierć noworodka nastąpiła prawdopodobnie na krótki czas przed znalezieniem zwłok.

Zwłoki odstawiono do kostnicy przy szosie Szubińskiej, a za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

Jest to jeden z ropiejących wrzodów na zdrowem ciele społeczeństwa.

Skradziony samochód odnaleziony.

Donieśliśmy w wczorajszym numerze naszego pisma o kradzieży samochodu dokonanej w nocy z soboty na niedzielę, z przed restauracji Lengninga, na szkodę p. Mielnika.

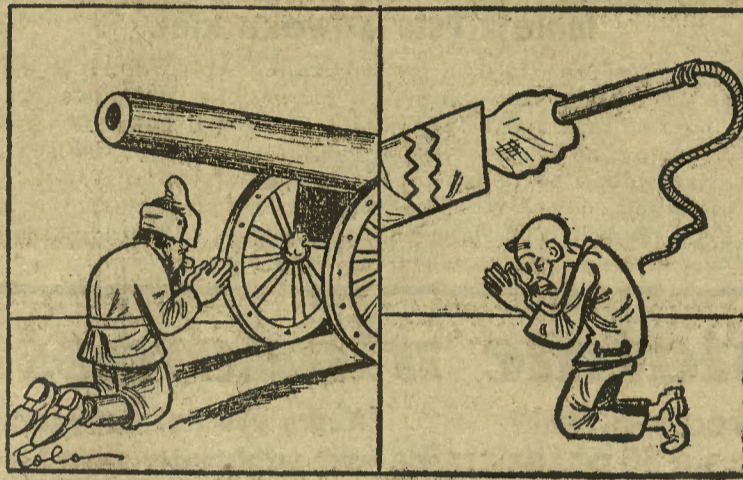
Obecnie, jak się dowiadujemy, samochód został w dniu wczorajszym odnaleziony na szosie pod Naklem, gdzie go sprawca pozostawił na los szczęścia. Jaki cel miał osobnik, zabierając cudzy samochód po to, aby

go następnie pozostawić na szosie i dlaczego pozostawił, wykażą dochodzenia.

Zaznaczyć należy, że samochód odnaleziono nie uszkodzony w niczem i zdolny do dalszej jazdy.

— **Kradzież planu.** Franciszek Kuraśkiwicz, zamieszkały przy ulicy Kujawskiej 62, zgłosił w policji kradzież planu 3×3½ m. w ulicy Batorego, na szkodę firmy Dobrzyński.

Polska ujawniła w Genewie stan swego uzbrojenia



Uzbrojenie zewnętrzne i wewnętrzne

Mojej sympatii.

Bolesna chwilo pożegnania, —
Niedomówionych pełna łka...
Gdzieś pod powieką iza podzwania
Lękiem słonecznych grań.

Chwilo bolesna, niedaleka...
Uśmiechem czynisz kreś,
Ze aż ciężarna drży powieka
Niedopłakana resztką łez.

Przychodzisz do nas cicha...
Wspomnień zostawiasz kwiat,
By wyłobiony stopą ślad
Skrzyła zielenią trawka licha.

Bolesna chwilo pożegnania —
Bezkrzesie ludzkich mąk,
Już się zagubił sen kochania
W uścisku drżących rąk.

Chwilo bolesna, niedaleka...
Ktoś na bezdrożu smutny legł,
Komuś ciężarna iza powieka
W twarzy wyrzyła krwawy ścieg...

Stanisław Boruń.

— **Nie udało się.** W nocy z soboty na niedzielę włamali się jacyś zuchwali złodzieje do kuchni mieszkania p. Roberta Hartfiela, zam. przy ulicy Weteranów 6, zamierzając prawdopodobnie wtargnąć następnie do pokoi i zrobić tam „porządek”. Sztuczka im się jednak nie udała, bo na ogłoszonym zbudził się właściciel mieszkania, który widząc złodziei, wszczął głośny alarm, naskutek czego złodziejaszkowie zbiegli.

— **Kradzież roweru.** Przy ulicy Bernardyńskiej skradziono na szkodę firmy Schlak i Dąbrowski rower męski.

Śmierć z powodu lekkomyślnego obchodzenia się z bronią.

Czytelnicy nasi pamiętają zapewne nieszczęśliwy wypadek, jaki miał miejsce w listopadzie roku ubiegłego w Fordonie, gdzie skutkiem lekkomyślnego obchodzenia się z bronią palną stracił życie ś. p. Eryk Stuermer, liczący 21 lat życia.

Sprawa ta znalazła swój epilog w tutejszym sądzie okręgowym, przed którym zasiadł na ławie oskarżonych 22-letni Heinze

Zacharias, zamieszkały w Fordonie.

Jak rozprawa wykazała, wypadek zdarzył się w następujących okolicznościach: Do oskarżonego przybył w odwiedzin ś. p. Stuermer, a ujrawszy leżący na łóżku rewolwer, wziął go do ręki i mimo ostrzeżeń ze strony oskarżonego, że rewolwer jest nabity, począł nim manipulować. Oskarżony, obawiając się wypadku, chciał mu wyrwać broń, lecz St. nie puszczał i podczas szamotanía padł nieszczęśliwy strzał, który spowodził śmiertelnie Stuermera w szyję.

Po przeprowadzonej rozprawie, sąd uznając oskarżonego winnym lekkomyślnego obchodzenia się z bronią, wymierzył mu karę 6 miesięcy więzienia, zawieszając ją warunkowo na przeciąg 6 lat.

— **Kfawczyńska Józefa** zgłosił się. W komisariacie V P. P. przy ulicy Zamojskiego 8 znajduje się legitymacja na nazwisko Józefa Krawczyńskiej, jakoteż cztery klucze od mieszkania. Poszkodowana może odebrać te przedmioty w wspomnianym komisariacie w godzinach urzędowych.

— **Ujęto 8 kobiet** za wykroczenia sanitarno-obyczajowe, 2 osoby za kradzież i 5 za opilstwo.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 23 WRZEŚNIA.

POZNAŃ. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 18,00—19,00: Koncert popularny (transmisja z Warszawy). 19,00—20,30: Dodatek do Gazety Porannej R. P. 20,30—22,00: Koncert muzyki lekkiej. 22,30—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanade”.

WARSZAWA. 12,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,00: Program dla dzieci młodszych. 16,30: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,35: Odczyt. 18,00: Koncert popularny. 19,25: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,15: Feljeton muzyczny p. t. „Humor Chopina”. 20,30: Koncert ze Lwowa. 22,00: Feljeton. 22,30—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

Z kłopotów pani domu. Pokój dziecięcy.

Naogół poznaje, wchodząc po raz pierwszy do jakiegoś mieszkania — czy w domu tym są dzieci, czy też ich nie ma wcale. Zwykle zresztą mamusi odprowadzają wzrok nasz, błądzący po rozmaitych charakterystycznych nieporządkach, zaczynających się już w przedpokoj — zakłopotanem: — pani wybaczy — taki dziś nieporządek u nas, ale pani zrozumie... jak to dzieci...

Jako przyjaciółka dzieci rozumiem doskonale. Rozumiem nawet takie mamusi lepiej, aniżeli te, które wytresowały swoje pociechy z taką surowością, że nie ma śladów po nich w pokojach, że wszystko jest we wzorowym porządku.

A więc rozumiem, że zwykle jest nieład w domu z małymi dziećmi — ale nie pochwalam. Wszak nietylko dzieci mają prawa i przede wszystkim prawa do swobody — ale i dorośli mają prawa. Dorośli potrzebują pokoju, czy pokoju, w których po nuzającej pracy znajdują prawdziwy duchowy i fizyczny odpoczynek. Każdy z nas przyzna, że w pokoju, którego sprzęt mali pomysłowi budownicy poprzewracali i zamienili na części garażu automobilowego, czy na pociąg pociąg do Warszawy, czy na podobną zabawę dziecięcą — że w takim pokoju dorosły daremnie szuka odpoczynku dla skołatanych nerwów.

Cóż tedy zrobić, żeby i wilk był syty i koza ocała; czyli, żeby dzieci miały upragniony ład i spokój? Jedna jedyna jest na to rada: dać

im własny pokój. Przeciwwstawiamie mi nędzę mieszkaniową. Rozumiem. Ale sądzę, że można być bez salonu, można zrezygnować z jadalni, ale nie można nie mieć pokoju dziecięcego, jeżeli się ma na kilkoro małych lub mniejszych dzieci. Zatem, jeżeli tylko można, jeżeli ma się więcej niż jeden lub dwa pokoje dla jednej własnej rodziny, należy jeden z tych pokoi przeznaczyć dla dzieci. Tam jest ich państwo. Tam mogą urzeczywistnić wszystkie swoje pomysły.

Jeżeli jednakże pokój dziecięcy ma być dla dzieci naprawdę tem, czem być powinien, musi on mieć pewne zalety.

Przedewszystkiem powinien być obszerny. Dzieci potrzebują dużo przestrzeni, zwłaszcza teraz, kiedy coraz silniejsze zimno i wiatry ostro ograniczają ich poniekąd do tego swego pokoju. Będą musiały wyladowywać energię swoją biegiem jazdą na rowerze, czy na innych „środkach komunikacyjnych”. Będą chciały budować mosty zamki. Pani J. Jontscherowa zauważyła słusznie w artykule w jednym z numerów „Naukowej organizacji gospodarstwa domowego”, że dzieci bawią się rzadko razem, częściej obok siebie, każde jest zajęte swoją jakąś budowlą czy czemś podobnym. Na to wszystko trzeba im dużo miejsca. Naturalnie trzeba większym dzieciom szkolnym prócz tego pokoju do zabaw zapewnić jakiś kącik w innym pokoju, w którym będą mogły spokojnie lekcje odrabiać.

W dziecięcym pokoju powinno być jak najmniej sprzętów. Nietylko dla obszerności w nim, ale jeszcze po to, żeby łatwiej było utrzymać go w czystości. Dzieci bawią się przeważnie na ziemi, wchodzą pod łóżka, pod stoły. Jeżeli wychodzą po takiej zabawie brudne, nie one powinny się wstydzić, ale ich mamusi, jako, że nie dbają dostatecznie o czystość w pokoju dziecięcym. Im mniej mebli w pokoju dziecięcym, tem lepiej. Przedewszystkiem niepotrzebne są tam wszelkie makaty, kilimy i inne dekoracje. Ze pokój dziecięcy powinien być najbardziej słoneczny i suchy, to jest już aż nadto jasne. Są nawet domy, w których zaopatrzone okna tego pokoju w szkła kwarcowe, przepuszczające ultrafioletowe promienie słońca, te właśnie, które przeciwdziałają angielskiej cho-
bicy.

Prócz tego starajmy się, żeby ładnie było w pokoju naszych dzieci. Piękno w pokoju bowiem wytwarza w nim pewien nastrój. Jasne barwy wytwarzają nastrój radosny, krzyżące i jaskrawe budzą niepokój, ciemne wywołują smutek. Dajmy dzieciom ładny pokój, w którym będzie im naprawdę dobrze, miło, radośnie. Nie mogą powstrzymać się od zakończenia naszej gawędy słowami autorki zacytowanego już artykułu o pokoju dziecięcym. Mianowicie: że „okres, w którym szczęście naszych dzieci należy prawie wyłącznie do nas, jest niezmiernie krótki i że należy go wykorzystać... Później będą one miały swoje domy. Nie wiadomo wcale, jakie będą dla nich te domy i nie w naszej mocy będzie, je rozjaśnić. A może będą to tylko samotne pokoje? Będą biura, poczekalnie, sale sądowe, szpitalne. Niechaj będzie w ich życiu i pokój dziecięcy”.

M. N.

Z frontu walki z bezrobociem.

Chrześcijańskie Związki Zawodowe u p. Klarnera.

(Wiadomość własna „Dziennika Bydg.”)

Warszawa, 20 września.

W sobotę 19 bm. zaprosił prezes komitetu naczelnego do spraw bezrobocia p. Klarner do siebie przedstawicieli Chrześcijańskich Związków Zawodowych, aby wysłuchać ich opinii o zamierzeniach komitetu. W konferencji tej, która odbyła się w gmachu prezydium rady ministrów, wzięli udział z ramienia Ch. Z. Z.: prezes zarządu głównego Urbański i generalny sekretarz Spasiński, ze strony komitetu zaś pp. Klarner, Jurkiewicz, Iwanowski i inspektorka pracy Miedzińska.

Referent, b. minister Iwanowski, zaznaczył na wstępie swoich wywodów, że komitetowi zależy w jego pracy na wykluczeniu wszelkich pierwiastków politycznych, wobec czego zapytuje o zdanie wszystkie organizacje zawodowe bez względu na ich nastawienie partyjne. Następnie wyliczył referent plan walki z bezrobociem, a więc poruszył sprawę zatrudniania młodocianych i kobiet, kwestję godzin nadliczbowych itd.

Delegaci Ch. Z. Z., którzy już znali projekty te z prasy, nie zajęli narazie wobec nich ostatecznego stanowiska, oświadczając, że muszą się odnieść z tem do zarządu głównego i wtedy dopiero

będą mogli udzielić odpowiedzi, czy Chrześcijańskie Związki Zawodowe wezmą udział w całokształcie tej akcji w myśl planu komitetu.

Zgóry jednak podkreślili delegaci, że w walce z bezrobociem ofiary powinni ponieść nie tylko pracownicy, ale w równej mierze i druga strona, tj. pracodawcy. Chrześcijańskie Związki Zawo-

dowe są za tem, aby uruchomić na jak największą skalę roboty publiczne. Społeczeństwo, uginające się pod ciężarem świadczeń, powinno mieć przeświadczenie, że pieniądze nie idą na marne, ale przynoszą korzyść w postaci inwestycji państwowych. Zapomogi w postaci gotówki i żywności zaś wolno stosować tylko w ograniczonej mierze, aby zapobiec łatwej demoralizacji.

Na tem konferencję zakończono — zarząd główny Ch. Z. Z. zbierze się w najbliższych dniach i zastanowi się nad możliwością współpracy z komitetem naczelnym.

I. Wan.

Ostre rygory

w nowej ordynacji adwokackiej.

Za niewłaściwe zachowanie się przed sądem grozi wykreślenie z listy adwokackiej.

W kołach prawniczych szeroko jest omawiany projekt ustroju adwokatury opracowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Według nowego projektu uprawnienia Naczelnej Rady adwokackiej, jako instytucji odwoławczej od Izb adwokackich, mają być przelane na komplety administracyjne sądów apela-

cyjnych. Aplikantura sędziowska ma być zniesiona, zaś adwokacka trwałaby 3 lata. Żywo komentowany jest ustęp nowego projektu dający sędziom uprawnienia do stosowania sankcji z powodu niewłaściwego zachowania się adwokata przed sądem, aż do skreślenia z listy adwokatów włącznie.

Ostatnie wiadomości.

Proces brzeski odbędzie się 26 października

Warszawa, 22. 9 (Tel. wł.) Termin procesu brzeskiego ustalony został na 26 października. Przewodniczyć będzie wiceprezes sądu okręgowego sędzia Hermanowski. Skład trybunału nie jest jeszcze ustalony.

Samobójstwo w szpitalu.

W przystępie rozpaczy wyskoczyła z III piętra.

Poznań, 22. 9. (Tel. wł.) Niejaka Helena Harmel, lat 21, znajdująca się w szpitalu przy ul. Szkolnej, w przystępie rozpaczy wyskoczyła z 3 piętra na bruk.

Nieszczęśliwa dostała ataku nerwowego, spowodowanego chorobą. W pewnej chwili otworzyła okno na 3 piętrze i owinawszy się w prześcieradło, skoczyła na bruk. Desperatka odniosła bardzo ciężkie obrażenia — obie nogi złamane i tłuczone rany czaszki. Jęki samobójczynie usłyszano w szpitalu. Personel sanitarny przeniósł ją do sali operacyjnej, gdzie po pół godziny wyzionęła ducha.

Wyrok śmierci na morderców restauratora

z pod Żnina zatwierdzony przez sąd apelacyjny.

Poznań, 22. 9. (Tel. wł.) Przed wzmocnionym trybunałem sądu apelacyjnego w Poznaniu toczyła się w sobotę rozprawa przeciw Wojciechowi Piotrowskiemu i Edmundowi Zdrojewskiemu, których sąd bydgoski skazał na karę śmierci za napad rabunkowy i mord na osobie restauratora Barcza z pod Żnina.

Przewodniczył rozprawie apelacyjnej sędzia Frydlewicz w asyście sędziów zawodowych Krynickiego i Renawicza. Oskarżał prokurator Dutkiewicz. Bronił morderców adwokat Hoppe.

Po przeszło dwugodzinnej naradzie przewodniczący, sędzia Frydlewicz ogłosił wyrok, zatwierdzający karę śmierci i odrzucający apelację.

W razie, gdyby Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski, zbrodniarze niebawem zawisną na szubienicy.

Kadry polskiej marynarki handlowej wzbogaciły się o 20 oficerów.

Gdynia, 21. 9. (PAT.) Na statku szkolnym „Dar Pomorza” nastąpiło wręczenie dyplomu ukończenia pełnego kursu nauk na wydziale nawigacyjnym państwowej szkoły morskiej 20 uczniów szkoły i eksternistów. Rozdanie dyplomów poprzedziła cicha msza św. Następnie na pokładzie statku w obecności profesorów i uczniów państwowej szkoły morskiej, dyrektor szkoły komandor Mohuczy wygłosił krótkie przemówienie do absolwentów, poczem wręczył im dyplomy.

Szuleria zgubiła Polaka.

Sopot, 22. 9. Dozorca parku kuracyjnego w Sopocie zauważył, że na dnie morza bezpośrednio przy brzegu, leży trup jakiegoś mężczyzny. Wezwani urzędnicy policyjni wyciągnęli trupa na brzeg i stwierdzili na podstawie dokumentów, znalezionej w ubraniu denata, że jest to obywatel polski Karol Fiszler z Poznania, ur. w r. 1881 w Łodzi. Fiszler prawdopodobnie pozabawił się życia sam, gdyż znaleziono przy nim poza papierami również i karę wstępu do kasyna. Jest to więc nowa ofiara sopockiej jaskini gry.

Snowden jest pełen optymizmu.

Wobec Izby Gmin wyraził przekonanie, że funt wróci do roli waluty światowej.

Londyn, 21. 9. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby kanclerz skarbu Snowden oświadczył, że projekt ustawy o wstrzymaniu wypłacania w złocie nie dotknie wolnego rynku złota w Londynie.

Złoto przesłane do Londynu dla sprzedaży, osiągnie swoją cenę bez względu, jaką ona będzie. Nie będą również stawiane przeszkody w wolnym obrocie złota, umieszczonego w banku angielskim — przez rządy państwa obcych lub banki zagraniczne.

Na wypadek, jeśli rząd Wielkiej Brytanji był zobowiązany dokonać wypłaty w złocie, będziemy musieli — mówił Snowden — spełnić to zobowiązanie.

Pragnąłbym skorzystać z okazji, aby wyrazić podziękowanie rządowi Stanów Zjedn. i Francji za ich chęć udzielenia nam pomocy. Następnie Snowden uzasadniał potrzebę konieczności wydania znanych zarządzeń, poczem przypomniał, że Ameryka i Francja zgromadziły ⅔ całego złota w świecie.

Kryzys nie został wywołany — mówił Snowden — przez nieład w finansach wewnętrznych, (W rzeczywistości jest odwrotnie — przyp. red.), sądzę, że akcja nasza mieć będzie charakter chwilowy. Wielka Brytanja ma prawo do tego, aby inne państwa wierzyielskie uznały swą część odpowiedzialności za obecną sytuację.

Kryzys obecny może przygotować drogę do lepszego współdziałania międzynarodowego (?). Istnieje niebezpieczeństwo, że na pewien czas mechanizm kredytu międzynarodowego ulegnie rozkładowi. Ja jednak tego nie spodziewam się i liczę, że funt angielski służyć będzie nadal jako środek o-

„Bata” zatrudni w Polsce 4 tysiące robotników.

Bielsko, 21. 9. (PAT.) Czeska wytwórnia obuwia „Bata” zakupiła w Chełmku pod Oświęcimem tereny o obszarze około 100 ha, na których firma ta przystąpić ma niebawem do budowy wielkiej fabryki obuwia i garbarni skór. W nowych zakładach znajdzie zatrudnienie około 4000 robotników.

Uruchomienie przez „Batę” fabryki w Polsce zapowiadane zresztą oddawna, jest niezbędnym warunkiem, bez spełnienia którego nie może być mowy o dalszych koncesjach na rzecz czeskiego przemysłu. Z pieniędzy polskich nabywców obuwia musi żyć polski robotnik.

Wybuch 50 wagonów cystern

Bukareszt, 21. 9. (PAT.) Na linii kolejowej Ploesti—Hobozia zderzyły się w pełnym biegu dwa pociągi cystern. 50 wagonów benzyny wybuchnęło, wyrządzając olbrzymich rozmiarów katastrofę. Wydobyto ciała 5 urzędników kolejowych, którzy spłonęli żywcem. Istnieje obawa, że liczba ofiar jest znacznie większa. Pociąg ratowniczy udał się na miejsce katastrofy.

Próba zamachu komunistycznego na pociąg w Holandji.

Amsterdam, 21. 9. Na terenie Holandji ujawniono próbę zamachu na pociąg pociąg Amsterdam—Paryż. Maszynista pociągu zauważył w pobliżu granicy niemieckiej wplecione w ter kolejowy ciężkie łańcuchy żelazne długości 3,5 metra. Próba zamachu nie powiodła się. Władze prowadzą dochodzenie.

ZE SPORTU.

Maks Stolarów zwycięża szóstą raketę Francji.

Warszawa, 21. 9. (PAT.) W pojeździek po południu odbyło się spotkanie tenisowe pomiędzy Stolarowem Maksem a Landrym (Francja). Stolarow okazał się wspaniałej formie, odnosząc zwycięstwo 6:4, 8:6, 6:1. W ten sposób zakończono mecz tenisowy Racingklub (Paryż) — Legia (Warszawa). W ogólnej punktacji wygrał Racingklub w stosunku 3:2. Wynik ten jest dla polskich zawodników zaszczytny.

5 klm. przeszedł w 22 minutach 0,6,9 sek.

Ryga. Odbyły się tu międzynarodowe zawody w chodzie. Mistrzostwo Łotwy zdobył Dalinsz, który przebył przetrzeń 5000 m. w 22 minutach 0,6,9 sek., 2) Popp (Anglja), 3) Schwab (Niemcy), 4) Frigerio (Włochy).

Stan wody na Wiśle dnia 21 września:

Zawichost + 2,70, Warszawa 1,25, Płock —, Toruń 1,14, Fordon 1,23, Chełmno 1,00, Grudziądz 1,11, Korzeniewo 1,39, Piekło 62, Tczew 54, Einlage 2 66, Schievenhorst 2,94.

Dział społeczny.

Wynagrodzenie za prace akordowe przy wykopkach na roli.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że nadzwyczajna komisja rozjemcza w dniu 17 bm. w Poznaniu ustaliła następujące wynagrodzenie przy tegorocznych akordowych wykopkach w województwie pomorskiem za:

I. Ziemiaki.

Za akordowe kopanie ziemniaków od 1 korca (szefla — 55 brutto) wykopanych ziemniaków, uwzględniając cały szlak przy sprzącieniu: 1. ponad 30 kwintali z ¼ ha. — 0,14 zł, 2. od 25—30 kwintali z ¼ ha. — 0,16 zł, 3. poniżej 25 kwintali z ¼ ha. — 0,18 zł.

Uwaga I. Przypominamy, że w myśl art. 8 orzeczenia zbieranie za kartofflarką opłaca się 50% niżej ręcznego kopania ziemniaków. Uwaga II. Dla ludzi obcych, żadnym kontraktem nie

związanych, przysługuje ta sama płaca i 1,5 kg. ziemniaków od wybranych 55 kg. brutto. Uwaga III. Przyczem deputatu się nie potrąca.

II. Buraki.

A) dla ludzi kontraktowych: 1. przy sprzącieniu do 50 kw. z ¼ ha. netto — 13 zł, 2. przy sprzącieniu od 50—75 kw. z ¼ ha. netto — 14 zł, 3. przy sprzącieniu ponad 75 kw. z ¼ ha. netto — 16 zł.

B) dla ludzi, nie związanych kontraktem: 1. przy sprzącieniu do 50 kw. z ¼ ha. netto — 16 zł, 2. przy sprzącieniu od 50 do 75 kw. z ¼ ha. netto — 17 zł, 3. przy sprzącieniu ponad 75 kw. z ¼ ha. netto — 18 zł.

Od wyradlowanych buraków płaci się w każdej kategorii 10% mniej od wymienionych norm.

Pomorska Komisja Pracy

(—) Sojecki.

Z ruchu towarzystw.

Klub mandełiniistów „Lutnia”. Dzisiaj o godzinie 20 zebranie miesięczne. Zebranie zarządu o godz. 19 w Domu Czeladzi. Obecność wszystkich konieczna.

Sokół IV Bielawy. Dzisiaj o godz. 19 próba teatralna w sali Rzeźni Miejskiej.

Polskie Stowarzyszenie Kobiet z wyższym wykształceniem - oddział bydgoski. Walne zebranie odbędzie się w gmachu Gimnazjum Humanistycznego żeńskiego przy ul. Staszica 8 dzisiaj, we wtorek w pierwszym terminie o g. 20, w drugim o godz. 20,30, prawomocne bez względu na ilość członkin.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz”. Wobec doniesłej sprawy zbiórka wszystkich członków w czwartek 24 bm. o godz. 19 w sali Reursury Kupieckiej. Zebranie zarządu w tym dniu po zbiorce.

Tow. Uczniów Kupieckich. We wtorek 22. bm. otwarcie kursu języka niemieckiego o godz. 18,30 w szkole handlowej. Należy zabrać 2 zeszyty i ołówki. Ze względu na wielkie kotzyści, liczny udział pożądanym. — Zebranie plenarne w środę 23 bm. w Reursurii Kupieckiej o godz. 20. Ważne sprawy. Obowiązuje przybycie wszystkich.

Klub sportowy S. P. D. Dzisiaj we wtorek 22 bm. o godz. 20 nadzwyczajne walne zebranie w gmachu szkolnym przy ul. Chwytowo 16. Obecność wszystkich członków konieczna.

Towarzystwa Powstańców i Wojaków na terenie miasta Bydgoszczy. Zbiórka członków towarzystw i orkiestry „Macierz” odbędzie się w czwartek, 24 bm. o godz. 19 w sali Reursury Kupieckiej w celu zapoznania się z melodją Hymnu Powstańców i Wojaków. O liczny udział członków wzywa zarząd okręgu.

O. P. N. Sekół Bydgoszcz I. Zbiórka wszystkich druhów dzisiaj 22 bm. o godz. 18,45 na dziedzińcu szkoły przy ul. Kordeckiego celem odbycia obowiązkowych ćwiczeń.

Lekcja śpiewu piekarzy polskich w środę, 23 bm. o godz. 18 „Pod Lwem”.

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. Zebranie plenarne we wtorek, 22. bm. o godz. 20 w Reursurii Kupieckiej. Ważne sprawy.

Zarząd „Koła Rodzicielskiego przy Państw. Gimnazjum Klasyycznym w Bydgoszczy” podaje do wiadomości, że roczne walne zebranie członków koła rodzicielskiego odbędzie się w czwartek, 24 września br. punktualnie o godz. 19,30 w auli wspomnianego gimnazjum. Ze względu na ważność sprawy uprasza się o liczny udział rodziców w zebraniu.

Bydgoski Chór Męski. Dzisiaj we wtorek o godzinie 20 lekcia śpiewu w lokalu p. Bielawskiej, ul. Szczecińska 1.

Giełda warszawska

z dnia 21 września 1931.
Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. pożycz. inwest.	000,00 083,50
3-proc. pożycz. bud.	000,00 031,75
5-proc. pożycz. konw.	007,00 044,50
6-proc. pożycz. dol.	000,00 063,00
10-proc. pożycz. kol.	000,00 100,00

Akcje w złotych

Bank Polski	000,00—115,00
Lilpop	000,00—013,50
Starachowice	000,00—007,00

Tendencja: słabsza

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 21. 9. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	21,50—22,00
Pszenica	20,25—21,25
Jęczmień przemysłowy	19,00—20,50
Jęczmień browarowy	23,00—24,50
Owies nowy	19,50—20,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	33,00—34,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	31,50—33,50
Otręby żytnie	12,50—13,25
Otręby pszenne	11,75—12,75
Otręby pszenne (grube)	12,75—13,75
Rzepak	28,00—29,00
Groch Victoria	22,00—25,00
Groch Folgera	23,00—25,00
Ziemniaki jadalne	2,30—2,50

Ogólne usposobienie spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 22. 9. 1931 za:

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funtów szterlingów	—
franki szwajcarskie	173,82

franki francuskie	34,61
marki niemieckie	210,20
guldeny gdańskie	172,77
szylingi austriackie	124,89
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,35

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. J. K. w Białościwku. Owszem, o sądku po ś. p. F. Grochowskiem z Ameryki pisaaliśmy. Gdzie się zgłasza, objaśni Wydział Konsularny Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie. Znaczek stemplowy za 3,30 zł nalepić.

„Jednemu za wszystkich” w Kartuzach. Może Pan ma słuszną, że 1) gdy się maszeruje w pochodzie lub idzie się z pogrzebem ul. Klasztorną, trzeba dawać bardzo pilne bacznie, ażeby nie wykreślić sobie nóg; 2) stan ulicy Trzeciego Maja znajduje się pod wszelką krytyką; 3) chodniki przy ul. Jeziornej są zawsze jeszcze niedokończone, a brak tylko kilka fur żwiru do wykończenia; 4) targowisko jest rozgrzebane; 5) przepiękne parki znajdują się w zaniedbaniu i 6) drzewka w ul. Parkowej i Aptecznej powinny być jeszcze przed zimą obcięte, a nie dopiero na wiosnę. I za wszystko to ma odpowiadać burmistrz? Anonimy wędrują do kosza.

ZMARLI.

- Ś. p. Antoni Serdecki, lat 93, w Kościelnicy.
- Ś. p. Andrzej Chalupka, członek zarządu Koła Rolniczego w Gołanicach.
- Ś. p. Joanna z Żurawskich van Bleri- quowa, matka ks. dr. Edwarda van Bleri- quow w Gnieźnie.
- Ś. p. Mieczysław Romański, członek Zw. Pomocników Gastronomicznych w Gnieźnie.

HUMOR I SATYRA.

Logika kobieca.



— To straszne, jak ten twój krawiec przyszywa guziki! Już trzeci raz muszę umacniać ten sam guzik!

W pracowni filmowej.

— Pan reżyser mnie wzywał?
— Aha!... To pan gra hrabiego?
— Ja.
— No właśnie. Czemu pan ciągle trzymasz nos w ustach?
— Bo ja, panie reżyserze, niby jem rybę.

Za przykładem.

Majster szwowski rzecze do restauratora:
— Jak pan może obstać? mimo coraz większej drożyzny, zostawia pan te same ceny potraw?
— Daję mniejsze porcje...
— Ach, co za doskonała myśl! Będę też robił moim gościom mniejsze bucki.

Kara.

Profesor: Już ja ci wybije z głowy twoje lenistwo! Za karę napiszesz sto razy: „Jestem skoczonym leniuchem” i to wszystko nauczysz się na pamięć!

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Wózki dziecięce

najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport”, 3 Maja 12. Wykonuje reparacje. Hurt. (11925)

Krawcowa

(11123) szyje po domach tanio. Jackowskiego 29, m. 2.

SPRZEDAŻ

Kamienica

składem, ogrodem 15.000. Nawakowski, Dworcowa nr. 6). (11116)

Piekarnia

z kolonjalką bez konkurencji, duża wies kościelna, zaraz do odstąpienia. Gaca Bzowo, pow. Świecie, poczta Warlubie. (20090)

Piekarnię

zaprowadzoną, dobre położenie odstąpię z a r a z. Dzien. Bydg. Toruń, pod „Piekarnia”. (20087)

Piekarnia

Poznaniu w pełnym biegu, 4 pokojowe mieszkania na sprzedaż. Zgłoszenia „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „57,74”. (20086)

Ciężarowy

samochód Ford 1 1/2 tonowy, za korzystną cenę sprzedam. Makowski, Kurjawska 7. (20094)

Pompy

do wody, młóckarnie, szlutowkę, motor benzynowy 3-k. sprzedam. Gdańska 127, w podw. (11115)

Salon

i dywany sprzedam. Podwale 3. (11118)

Kiosk

do składania nadający się do każdej sieni korzystnie do nabycia. Adres: Kiosk Hotel pod „Orłem”. (11110)

Samochód

ciężarowy sprzedam. Kurjawska 53. tel. 1864. (20016)

Pianina

fortepiany poleca korzystnie Majewski, Bydgoszcz Dworcowa 7. (19785)

KUPNA

Ogród

wśródmięściu poszukuje celem kupna. Oferty pod „Ogród 10.” (19002)

Kupię

mały domek zaraz najchętniej Bielawki, wpłata 3000 zł. Of. Dzien. „Bielawki”. (20064)

Kupuję

wszelkiego rodzaju antyki jak: obrazy, meble, bizuterię, kryształy, porcelanę, srebro i wszelkiego rodzaju używane rzeczy. Przytem udzielam zażyczek. Dom „Okazja”, Gdańska 21. (11105)

POSADY WOLNE

Przedstawiciele

na okręg bydgoski poszukuje poważna fabryka wyr. bronzowniczych, żyrandoli i lamp. Ewtl. uruchomienie składu konsygnacyjnego. Obszerne oferty pod „Bezkonkurencyjne”. (20100)

Debręgo

(11111) stolarza na okrągłe stoły i bufety wstawi zaraz Litkowski, Toruńska 8.

Dziewczę

do posług zaraz. Pomorska 55, m. 1. (11121)

Służąca

potrzebna. Plac Poznański 5. (20057)

Służąca

przychodnia ucziwa z praniem potrzebna zaraz lub od 1. 10. Druga do wszelkich prac domowych i dziecka z dobrymi świadectwami przyjmuje od 4—5 Konarskiego 9, Bałbińska. (11114)

Dziewczyna

do mycia naczyń potrzebna. Kawiarnia „Zacisze”, Śniadeckich nr. 3. (11125)



Kluczem

otwórz piwnicę, śpichalcz itd. i przekonaj się co tam jest zbyteczne a jednak przez wielu innych ludzi pożądane i odpowiednio zapłacone.

Następnie oddaj na tem miejscu

drobne ogłoszenie

które przyniesie tobie jak i kupującemu wzajemne korzyści.

POSADY POSZUKUJA

Samodzielny

czeladnik piekarski poszukuje pracy z 1.000 zł kaucją. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Praca”. (20083)

Szofer

z praktyką poszukuje posady za małym wynagrodzeniem. Miejscowość obojętna. Zgł. filja Dzien. pod „W. M. Z.” (11102)

DZIERŻAWY

Wydzierżawie

ubikacje na handel zboża, w mieście okolicy Inowrocławia. Oferty proszę nadesłać do eksp. Dzien. Bydg. pod „Handel zboża”. (20073)

Poszukuję

(11127) ubikację wodą i światłem, stajnią na 4 konie i piwnicą do lodu. Lewandowski, Dworcowa 8.

MIESZKANIA

Poszukuje

się większy pokój z kuchnią wprost od gospodarza (urzędnik). Of. do Dz. Bydg. „Ur.” (20065)

Mieszkania

1, 2, 3 pokojowe wynajmę. Nowakowski, Dworcowa 60. (11117)

Mieszkanie

7 i 8 pokojowe przy ul. Dworcowej, stosowne dla lekarza lub adwokata zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza. Zgł. pod „Mieszkanie” do „Par”, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 54. (20093)

Mieszkania

3 pokojowe, słonecznego, poszukuję wprost od gospodarza. Czynsz w długi ugody, może być zapłacony z góry. Zgłaszać pod „Mieszkania”, filja Dziennika. (11124)

POKOJE

Pokój (20053) dla panienki. Chwytowo 2.

Pokój Marcinkowskiego 3, mieszkanie 7. (11129)

Pokój słoneczny dla 1 lub 2 pań z dobrem utrzymaniem od 1. X. do wynajęcia. Sw. Florjana 3, mieszkanie 8. (20098)

Pokój (11113) umebl. w centrum do wynajęcia. Zduny 4 a, m. 3.

Wspólny pokój z utrzymaniem. Gdańska 62, III. (11107)

Pokoje dla pań. Długa 42, Wolińska. (20048)

Poszukuję (20038) pokoju niekrepującego z dobrem utrzymaniem. Zgł. do Dz. pod „Centrum”.

RÓŻNE

Łańcuch

pełki. Największy producent żyrandoli i lam p. elektrycznych A. Marciniak, Warszawa, przyszedł do konsumenta, otwierając skład fabryczny Bydgoszcz, Długa 6. Konsument winien przyjść teraz do producenta, bo tylko w firmie A. Marciniak ma się duży wybór i tanio się kupuje. Tamże tania sprzedaż wszelkich innych artykułów elektrycznych i radijowych. (20031)

Obiady

domowe tanie, kuchnia warszawska. Długa 42, Wolińska. (20047)

Kiosk

Gdańska przy Śniadeckich 57 w Bydgoszczy, zadatkowany przez obywatel. Inowrocławia niech się zgłosi po zadatek, gdyż w przeciwnym razie przepada. (11119)

Wspólnik

czynny, który kieruje samochodem i posiada 3—4 tys. gotówki. Of. „Wspólnik” filja Dz. Bydg. (11090)

Z 18 na 19

b.m. skradziono ze składu kolonialnego rzeczy: jopy manskstrowe, spodnie, ubranko, chustki na głowę, chusteczki do nosa, krawaty, zł. zegarek, srebrną papierosnicę i dużo innych rzeczy. Ostrzegam przed kupnem. Kto przychylny się do wykrycia i ujęcia złodziej, wyznaczam wynagrodzenie do 300 zł. Zęj, Gilszcz, pow. Wyrzyski. (20071)

Chłopczyk

jednomiesięczny, zdrowy na własne oddam. Oferty Dzien. Bydg. Grudziądz „Chłopczyk”. (20084)

Ostrzegam

p. p. restauratorów aby memu mężowi Janowi Matusikowi żadnego alkoholu nie sprzedawali lub pożyczki nie udzielali gdyż jest cierpiący. Pracuje u p. Habermanna, fabr. mebli. Helena Matusik, Kurjawska 29. (20097)

Unieważniam

weksł wystawiony przez Rozalję Kleczkowską zamieszkałą w Królewskiej Dąbrówce żyrowany przez Adama Kleczkowskiego i Martę Rucińską na sumę zł 500, a płatny w dniu 25. IX. 1931, ponieważ sprawa jest skierowana do Urzędu Policyjnego. Marta Rucińska, Bydgoszcz, Grunwaldzka 183. (11130)

Znaleziono

oponę samochodową ciężarową na szosie Koronowskiej. Prawy właściciel może taką opoń odebrać za nagrodą. Miller, Oplawiec. (20054)

ZGUBY

Zgubiona

książeczkę wojskową na nazwisko Leon Polasik unieważniam. (20075)

Zgubiłem

21. 9. tekę z płytami od maszyny rzeźniczej w drodze Długa, Stary Rynek, Pomorska, na Chrobrego. Uczciwego znalazcę proszę oddać Chrobrego 15, m. 7. (20061)

POŻYCZKI

50—100 000

zł poszukuje się na I hipotekę do poważnego przedsięwzięcia przemysłowego wartości przeszło 1 milion zł bez długów w pełnym ruchu. Procent do omówienia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „566”. (19947)

Pożyczki

30 000 zł na pierwszą hipotekę na posiadłość w mieście, oprócz procentu dam 3 pokojowe mieszkanie i dwie morgi ogrodu warzywno-owocowego gratisowo na dwa lata. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „K. R. 153”. (11095)

Udzielę

pożyczki 1000 zł za pracę stałą. Of. Dz. Bydg. pod „Niewiasta”. (20049)

3000 dolarów

wypożyczyć na I hipotekę realności miejskiej. Of. filja „Dolary”. (11089)

MATRYMONJALNE

Pomorzanek

Wielkopolanek, wybitnie inteligentną, przystojną, materialnie niezależną, pragnie poznać w celu matrymonjalnym urzędnika na wyższym stanowisku, lat 37, podobno przystojny. Sprawę traktuję poważnie. Zgłoszenia Dz. Bydg. pod „Ex umbra in solem”. (20037)

Kawaler

(11088) przystojny, mistrz piekar-sko-cukierniczy pozna panna od 20—25, zgrabną i ładną, z posagiem. Zgł. do filji Dzien. pod „25”.

W sobotę, 19 września 1931 r. o godz. 4.10 po południu uległ w walce z nieubłaganą śmiercią po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz troskliwy ojciec i teść s. p.

Franciszek Minczyński

przeżywszy lat 54, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona Rodzina.

Nakło, Chelmino, Bydgoszcz we wrześniu 31 r.

Ekspozycja zwłok odbędzie się w środę, 23 września o godzinie 3 po południu z domu żałoby ulica Bydgoska 408. Msza św. za duszę Zmarłego odbędzie się nazajutrz. (20067)

Obicia meblowe

plusze, gobeliny, dreło materace w najmodniejszych deseniach w wielkim wyborze kniupie się tylko w składzie specjalnym: (28082)

Eryk Dietrich
ul. Gdańska nr. 78/130.
Telefon 782.

Restauracja
Rugon Kielczyński
Bydgoszcz
ulica Kordeckiego 12
róg Św. Trójcy.

Smaczne obiady i kolacje
à 1,00 zł.

Potrawy à la carte każdego czasu. (18485)
Całkowite utrzymanie na cały miesiąc 75,00 zł.

Uchwała. Postępowanie zapobiegawcze do majątku Haliny z Madańkiewiczów Radomskiej, kupcowej w Nakle umarza się z powodu upływu terminu odroczenia wyplat. (20088)

Nakło, dnia 11 sierpnia 1931. Sąd Grodzki.

Okręgowy Urząd Ziemi w Grudziądzu

ogłasza

przetarg

na budowę 47 obór murowanych z tymczasowym mieszkaniem i 47 stodół na działkach z rozparcelowanych majątków:

1. Ostrowite powiatu lubawskiego — 18 obór i 18 stodół.
2. Mała Turza powiatu działdowskiego — 9 obór i 9 stodół.
3. Książ-dwór powiatu działdowskiego — 10 obór i 10 stodół.
4. Frąca powiatu gnieńskiego — 10 obór i 10 stodół oraz remont budynków gospodarczych w gospodarstwach wzorowych Szembruczek i Gołębiewo powiatu grudziądzkiego.

W ofercie należy podać jaką ilość obór i stodół i w jakich majątkach ofertę podejmuje się wykonać w jakim gospodarstwie wzorowym podejmuje się wykonać remont budynków.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę stodoł (obór) w majątku...” powiecie... należy nadesłać lub składać do dnia 8 października 1931 roku do godziny 12-tej w biurze podawczym Okręgowego Urzędu Ziemi w Grudziądzu — poczem nastąpi otwarcie ofert przez Kołmję Przetargową w Okręgowym Urzędzie Ziemi w Grudziądzu przy ulicy Ogrodowej 31.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na złożone wadium. Wadium winno być złożone na rachunek Okręgowego Urzędu Ziemi w Grudziądzu w gotówce lub papierach wartościowych przewidzianych przepisami Ministerstwa Skarbu w wysokości 3% oferowanej sumy. (20095)

Potrzebne formularze t. j. plan ślepy kosztorysu, zestawienie materiałów, przepisy o ofertach, szczegółowe techniczne i ogólne warunki budowy można nabyć osobicie lub piśmiennie przez pocztę w biurze podawczym Okręgowego Urzędu Ziemi w Grudziądzu przy ulicy Ogrodowej 31, pokój nr. 1 za opłatą 10 zł za stodołę i 15 zł za oborę jako zwrot kosztów własnych Okręgowy Urząd Ziemi zastrzegł sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę jak również oddanie robót całkowicie lub częściowo.

Oferty złożone po terminie jak również niezapłacone w dowód złożenia wadium oraz wypełnione na nieprzepisowych formularzach nie będą uwzględnione. Okręgowy Urząd Ziemi w Grudziądzu.

Oglašzajcie się w Dzienniku Bydgoskim!



W jaki sposób jest możliwym krzyżowe stołu pacyzowego naprawić i wyleczyć? Najwyższe uznanie. Świetne wyniki. Zadanie ilustr. broszurki. Franz Menzel, Breslau 2 Claassenstr. 8, Abt. 80.

Dywany - Firany
Chodniki - Obicia meblowe
Dywany ręczne „Żywieckie”
poleca
po cenach najniższych
„Dekora”
Gdańska 10/165, I. ptr.
(obok kina Krystal)
Telefon 226.

Na raty
miesięcznie
EXPRESS 20 zł.
Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci potrzebni.

Ostrzegam
każdego żeby się nie odważył od mego męża Jana Matusika żadnych rzeczy i mebli odbierać lub odkupować, bo to wszystko moja własność. Helena Matusik, Kujawska nowy nr. 29. 20096

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER”, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczliwych wypadkach wszystkich liszaji, nawet liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, przyszcach, wyrzutach wszelkiego rodzaju, czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d. Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Święte uznanie. (20112) Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy. Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin”, Gdańsk 1, Hundegasse 43.

DOM w Chojnicach

ulica Dworcowa,
zawierający skład z miesz. i 6 mieszkań wygodn. od 3—5 pokojowych, zajazd, śpijalerz, składnice, wielkie stajnie itp. nadające się do każ. przedsięb. sprzedam lub zamienię na nieruchomość w Bydgoszczy. P. Mikulski, Bydgoszcz, ul. Wawrzyniaka 12.

Kupię rentę

dla starszego pana za 10.000 zł.
Zgłoszenia z podaniem odsetek uprasza się tylko od mogących dać gwarancje, do Dziennika Bydgoskiego pod nr. „250”. (20076)

Dnia 19 września 1931 r. zmarł w Bogu s. p.

Marjan de Bréchan

rendant majątności Szubin-wieś

W Zmarłym traci majątność wiernego i szlachetnego charakteru urzędnika.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd majątności Szubin-wieś.

(20073)

PODZIĘKOWANIE.

Za okazanie współczucia i liczy udział w pogrzebie mojej drogiej żony i naszej ukochoanej matki s. p.

Klary Suchomskiej

oraz za liczne wieńce składamy wszystkim, którzy brali udział w tym smutnym obrzędzie oraz Przewielebnemu ks. Hofmanowi, najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Rodzina Suchomskich — Oplawiec.

(20066)

SPRZEDAŻE

Realność

z dużym ogrodem i zabudowaniem fabrycznym 500 qm. parceli, nadające się na każdą branżę przy wpłacie około 27000 zł zaraz tanio na sprzedaż. Zapytać u Kurt Flex, Starogard (Pom.), ul. Hallera 40. (20030)

Gospodarstwo

96 morg. przyw. sprzedam natychmiast. Ziemia pszenna i żytnia, łąka, torf i stawy rybne, z pełnym inwentarzem. Dwa domy mieszkalne chlewnie mas., stodoła pod papą. Mogę sprzedać osobno 60 i 36 morg z budynkami. Cena i wpłata podług ugody. A. Szczyński, Sucha, pow. Świecie, stacja kolejowa Bruchniewo. (19977)

Plac

budowlany na Bielawkach sprzedam korzystnie byle zaraz. Zgł. do filii Dzien. Bydg. pod „2000 mtr.” (11070)

Stolarnie

w dużej wiosce bez konkurencji sprzedam tanio zaraz. Oferty do filii Dzien. pod „Stolarnia”. (11083)

Place

budowlane, Jachoice i Bielawki, sprzedaje Derfert, Św. Trójcy 15. (20005)

Kamienica

(20079) w Inowrocławiu ul. Św. Krzyża nr. 7 na sprzedaż. Teofil Smorowski, Żnin.

Okazja!

Z powodu wyjazdu sprzedam korzystnie i na dogodnych warunkach dom z składem w dobrym położeniu. Adres wskaże Dz. Bydg. (19982)

Nieruchomości

wiejskie, miejskie poleca na sprzedaż oraz zamiany Derfert, Św. Trójcy 15. 20064

Na sprzedaż

Wolkenhauera pianino. Pomorska 27, m. 6. (11084)

20 ctr.

(11091) buraków jadalnych egipskich sprzedam tanio. Adres wskaże filija Dz.

Sypialkę

dużą, kuchnię, toaletkę okazujecie sprzedam. Fredry 2. (20060)

Jadalnię

dębową sprzedam. Magazyn Szulcowej, Gdańska 58. (11104)

Cieżarówkę

Ford typ 1930 na podwójnych kołach w dobrym stanie sprzedam. Zgł. Sylwestrowicz, Nowe, Tar-gowisko 7. 19852

Sypialkę

(11064) białą bardzo tanio sprzedam, Pasiński, Gdańska 16.

Tanio

sprzedam okazujecie 1 motor benzynowy 5 P. S. całkowicie nowy i jedną maszynę (ręczną) do fastrigowania druków. Teske, Bydgoszcz Jachoice, Barska 20. (11100)

KUPNA

Zakupimy

2 biurka, 1 stół, foteliki wzgl. krzesła biurowe, regały. Mogą być używane, jednakże w bardzo dobrym stanie. Łask. zgłoszenia pisemne z podaniem ceny, należy skierować do filii Dziennika Dworcowa, pod „Oddział Bydgoszcz”. (11062)

LEKcje

Francuzka

udziela lekcji konwersacji. Zgłoszenia pod „Consciencissime” do filii Dziennika. (11085)

POSADY

WOLNE

Nowości!

Tysiące z tych zarobi każdy przez rozsprzedaż tychże. Adresować: Pniwowy skrytka 1. (20080)

Posadę

otrzyma, kto pożyczy 1.000 zł. Oferty filija Dz. „Stala”. (11106)

Maturzysta

poszukiwany, wyjazd. Die-tza 24. (11122)

Dzielną

akwizytorka do stałej pracy potrzebna. Garbary 16, m. 3. (20040)

Dwóch

pomoconików szwewskich zaraz potrzebuję. Redziński, Lisewo, powiat Chełmno. (20081)

Pokoja

wyszkolona potrzebna od 1. 10. Oferty wysokość pretensji, odpis świadectw fotografii, kierować: Mąjtność Kawęcin, p. Krucopcin. (10933)

Potrzebna

(20050) 15-letnia dziewczyna do dziecka. Kujawska 55, 3.

Postugaczka

młoda potrzebna. Gdańska 51, m. 11. (11082)

Panię

do dzieci ze szczyem od 15. X. Pensja podług umowy. Adres wskaże Dz. Bydg. (20069)

Poszukuje

od 1. 10 młodego, dobrego jazzbandzisty, który także gra skrzypce, zarazem celisty z saksofonem lub trąbką. Zgłoszenia Eckert, Grudziądz, Tuszeńska Grobla 2. (20082)

Samodzielną

krawcową poszukuję. Gdańska 95, m. 17. (11108)

Kucharka

dla małego lepszego gospodarstwa poszukiwana Dworcowa 71, m. 4. (20068)

Potrzebny

chłopiec do biura zaraz. Wałkiewicz, kom. sądowy ul. Farna 6. (20099)

Uczeń

stolarski potrzebny. Staro-Szkolna 16. (20029)

Uczeń

do składu kolonj, może się zaraz zgłosić. T. He-kiert, Damasławek. (20089)

POSADY

POSZUKUJA

Panna

służąca, znająca krawieczyznę, prasowanie, gospodarstwo, szuka posady na majątek lub jako krawcowa. Świadectwa dobre, Of. do filii Dzien. Bydg. „S. T. A.” (11093)

Dla

mej córki lat 15 poszukuję posady do 1—2 dzieci z małym wynagrodzeniem. Miejscowość obojętna. Zgł. Dz. Bydg. pod „Inteligentna 15”. (19991)

Kucharka

z dobrym gotowaniem poszukuje posady do wszystkiego. Zgł. Warszawska 1 Mierzuchowska. (11101)

Krawcowa

poleca się w dom. Filija Dziennika Bydg. pod „Dobry krój”. (11094)

DZIERŻAWY

Dzierżawa

300 morg z młynem wodnym. Nowakowski, Dworcowa 60. (19989)

Niebywała

okazja! Wydzierżawie restaurację 60 lat istniejącą, 2 wielkie sale, ogród koncertowy, 5 ubikacji restauracyjnych, z całkowitem urzędzeniem, wskaże Dziennik. (20042)

Wydzierżawie

dom i 5 morg ogrodu. Zgł pod „Pięć morg” Dz. Bydg. (20051)

Skład

spożywczy, urządzeniem, towarem, 3 pokoje umeb. Komorne 60 zł miesięcznie, sprzedam. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (20056)

Domek

wille z ogrodem wydzierżawie na kilka lat. Piotrkowska 13. (20041)

Dzierżawę

gospodarstwa 300—400 morg poszukuję natychmiast. Zgł. do filii Dzien. Bydg. pod „2320”. (11092)

Oberżę

w kościelnej wsi z wozynkiem, z gospodarstwem rolnem do 30 morg, lub gospodarstwo rolne 50—70 morg, dobre położenie do dzierżawienia szukam zaraz. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Oberża”. (11093)

Skład

(20058) 2 pokoje kuchnię wynajmę. Plac Poznański 5.

Piekarnie

wydzierżawie. Toruńska nr. 65. (20077)

Składu

małego w centrum poszukuję. Zgłoszenia Poznań, W. Garbary 13, m. 6. (20085)

MIESZKANIA

Mieszkanie

2 pokoje kuchnię wynajmę. Czysz zgóry. Wskaże Dziennik. (20043)

4 pokojowe

(11099) mieszkanie komfortowe w pobliżu ul. Król. Jadwigi, Garbary, Błonia, Św. Trójcy poszukuję zaraz. Of. proszę do filii Dz. pod „Przemysłowiec”.

Mieszkanie

sześciopokojowe odstąpię Magazyn Szulcowej, Gdańska 58. (11103)

Wydzierżawie

trzy pokoje kuchnię, 1a-zienkę. Dąbrowskiego 31, gospodarz. (20062)

Pokój

(20063) kuchnia albo 2 pokoje kuchnia do wynajęcia. Rok zgóry. Chołojewskiego 37

3 pokoje

(20044) na biura, najchętniej dla adwokata lub lekarza, blisko śródmieścia wynajmę. Łask. zgłoszenia pod „W. W.” do Dz. Bydg.

2 pokoje

i kuchnię poszukuję. Of. pod „Kolej 2” do filii Dz. Bydg. (20039)

Poszukuje

duży pokój z kuchnią okolica Szubińskiej. Rok zgóry. Adres wskaże Dz. Bydg. (20052)

POKOJE

Ładnie

umeblowany pokój mniejszy lub większy dla inteligentnego pana zaraz do wynajęcia. Św. Trójcy 23, I. lewo. (19923)

Pokoje

umebł. dla pań tanio do oddania. Gdańska 55, III ptr. prawo. (11034)

Pokój

dla małżeństwa, lub samotnych osób z używanym kuchni. Sienkiewicza 16, Olszewska. (11086)

Pokój

umebł. dla małżeństwa z używaniem kuchni lub dla uczennic szkolnych. Chełmińska 24 (14), m. 2. (20072)

Pokój

(20059) umebł. dla 1 lub 2 panów wynajmę. Nakielska 24.

Pokój

nmebl. Król. Jadwigi 12, m. 5. (20070)

Ładny

pokój. Gdańska 62, I. (11112)

Pokój

osobne wejście, drugi wspólny dla ucznia. Piótra Skargi 5, m. 2. (11109)

2 pokoje

umebł. dla panów lub małżeństwa. Dąbrowskiego 27, m. 4. (20035)

Pokój

Zduży 8, I p. (11087)

Dwa

(11097) dobrze umeblowane pokoje do wynajęcia. Paderewskiego 22, I. prawo.

Pokój

20046 Chwytowo 12, III ptr.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym